

Wtorek 26. sierpnia 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych . . . 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z prześ. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 110.954

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Sowiety przygotowują nowe napady na Polskę. Tajemnicze sygnały z Marsa?

WYJAZD MINISTRA SKRZYŃSKIEGO DO PARYŻA.

Warszawa. (AW.). Minister spraw zagr. Skrzyński wyleciał wczoraj do Paryża w towarzystwie kilku urzędników, gdzie odbędzie konferencję z Herriotem.

TRAKTAT HANDLOWY ANGIELSKO - NIEMIECKI.

Londyn. (AW.). Macdonald polecił ustalić przemysłowcom angielskim podstawy traktatu handlowego z Niemcami. W urzędzie dla spraw zagranicznych została utworzona specjalna komisja dla opracowania szczegółów umowy. —

UWOLNIENIE EKSPERTÓW POLSKICH W ROSJI.

Moskwa (Pat.). Aresztowani przez władze rosyjskie eksperci Sochackiewicz i Stanisławski zostali wypuszczeni na wolność wczoraj o godzinie 1 popołudniu.

AEROPLAN OLBRZYM.

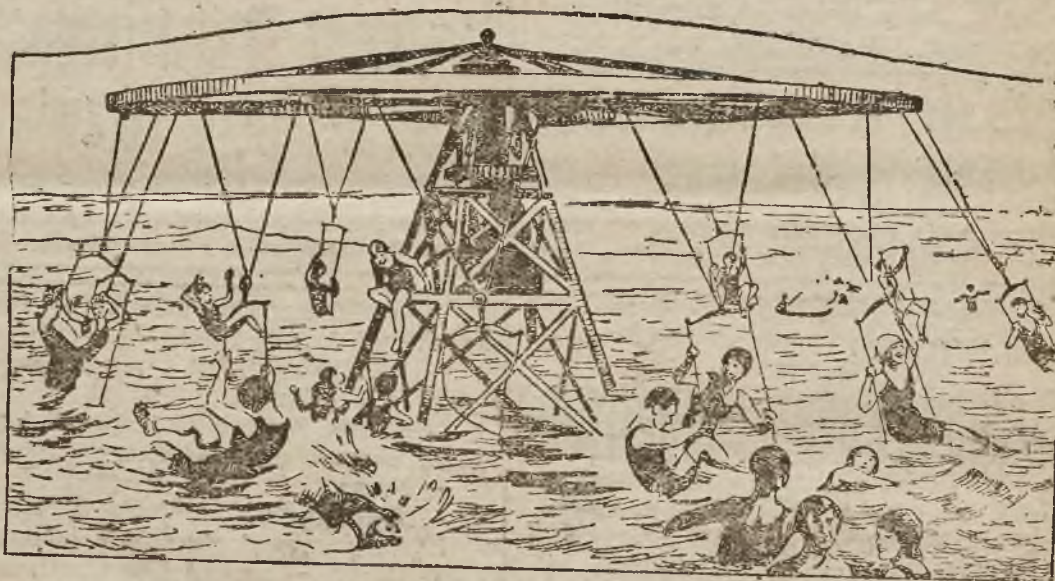
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Z Londynu donoszą: W warsztatach angielskich zbudowano nowy aeroplan „Dreadnaught” poruszany siłą tysiąc H. P., który posiada silniki marki „Napier” nowego systemu. Są to silniki 10-cylindrowe. Ogólna waga motoru wynosić ma 2,200 funtów. Nowy ten aeroplan - olbrzym nosić ma nazwę „Cubano”. Długość od śmigła do ogona wynosi 54 stóp. Rozciągłość 88 stóp. Wysokość od podstawy 19 stóp. Aeroplan będzie mógł z łatwością unieść trzy tony bomb lub torped. Ponadto posiadać będzie karabiny maszynowe. Ostatnio manewrował w powietrzu bez obciążenia materiałem wojennym. Próby wypadły bardzo pomyślnie.

SAD NA BADYTAMI STOLBECKIMI.

Warszawa. (AW.). Dnia 25 bm. odbędzie się w Nowogródzku sąd doraźny nad bandytami którzy brali udział w napadzie na Stolbce.

Karuzel morski.



Nowość tę wprowadzono w obecnym sezonie w miejscowościach kąpielowych we Francji. Jest to karuzel zbudowany na wzór znanych przyrządów, z tą różnicą, że pasażerowie mogą się dowolnie zanurzać w wodzie. Podobny karuzel istnieje również w Coney Island, w Ameryce.

Przed Konferencją Małej Ententy.

Program narad w Lublanie.

Belgrad. (Pat.). Spotkanie ministrów spraw zagr. państw M. Ententy odbędzie się jak wiadomo w Lublanie w dniach 27 i 28 bm. Jugosłowiański minister spraw zagr. Marinkowicz odbędzie 27 bm. konferencję z ministrem Beneszem, zaś 28 b. m. z min. Ducą. Z Lublany min. Marinkowicz uda się do Genewy. Program narad w Lublanie obejmie sprawę stanowiska M. Ententy wobec sesji Rady Ligi Nar., na której wysunięta zostanie sprawa kontroli nad rozbrojeniem Bułgarii, Węgier i Austrii. Państwa M. Ententy zamie-

rzają domagać się, aby ich przedstawiciele byli dopuszczeni do komisji powołanej do sprawowania kontroli. —

Sprawa stosunku M. Ententy wobec Rosji. Przewidują, że przedstawiciele Jugosławii i Czechosłowacji wyowiedzą się za uznaniem rządu sowieckiego. Stosunek M. Ententy wobec postanowień londyńskich. Państwa M. Ententy w związku z realizacją planu Davesa dążyć będą do zabezpieczenia ich interesów w dziedzinie odszkodowań i długów wojennych. —

Bezstronność.

Bezstronność, to wyraz obcy u nas. Brak bezstronności przebiega się u nas w życiu politycznym i społecznym. Uczucie bierze u nas zawsze prawie górę i powoduje zatrącenie zdrowego krytycyzmu.

Nie zdajemy sobie nawet sprawy, ile to złego wywołuje u nas brak tego nieocenionego wprost skarbu, jakim jest bezstronność.

Bezstronność i sprawiedliwość to dwie rzeczy różne tylko co do nazwy, ale istotna ich treść jedna i ta sama.

Gdzie spojrzeć, czy to w dziedzinie życia politycznego, czy też społecznego, — wszędzie przebiega pewna stronniczość, nieraz dochodząca do niebываłego zaciętrzewienia. Niejednokrotnie rozpadała się wielkie dzieła jedy nie z powodu, że natura ludzka woli kierować się chwilowym uczuciem, zagłusza w sobie wszelkie podszepty zdrowego sumienia, zdrowej myśli i biegnie na pasku egoizmu, samolubstwa. —

Obserwować to możemy codziennie, a naj lepszym przykładem u nas, to stronniczość polityczna. We wszystkich kwestiach, czy to narodowościowych, czy wyznaniowych i religijnych, czy w twórczych dziedzinach polityki wewnętrznej i zewnętrznej, czy w problemach klasowych, wszędzie widać stronniczość, chociaż niejednokrotnie Prawda jest zupełnie jasna, czyli jakby wynikało z tego, wszelka dyskusja zbędna i niepotrzebna.

Niestety niema u nas w Polsce stronnictwa, któreby stojąc bezwzględnie na stanowisku bezstronności, na stanowisku bez-

względnej Prawdy i Sprawiedliwości, nie zboczyło z obranej przez siebie drogi.

Co jedna strona uzna za dobre, chociażby nawet faktycznie dobrem było, druga, skrepowana solidarnością swych niezlomnych hasel, nie ustąpi, a raczej zerwie wszelkie stosunki, niż dzieło strony przeciwnej uzna za dobre, chociaż może w swej głębi strona przeciwnej przyznaje słusność.

I tak we wszystkich dziedzinach. Nie umiemy wznieść się ponad szarżyznę życia, nie umiemy odrzucić od siebie ani też zdobyć się na myśl jasną, otwartą, szczera i przy zrawszy się do błędu, stanąć na stanowisku bezstronności.

Nauka już oddawna to zrozumiała. Zrozumiała, że dowód bez niej nie istnieje, że aby Prawdę poznać, trzeba się wpięć stać bezstronnym.

Prawda może istnieć tylko jedna. Albo coś jest bezwzględnie dobrem, albo złem.

Niestety, my wolimy zagłuszać w sobie zdrowy instynkt sumienia, aniżeli przyznawać się do błędów i drugą przyznawać słusność.

Oto jedna z głębokich przyczyn, która powoduje, że postęp na wszelkich polach tak

niezdarnie i leniwie u nas naprzód się posuwa. —

We wszelkich prawie poczynaniach stronnictw politycznych przejawia się względnie nie na ogólne dobro, lecz względnie na interes oświaty. —

A czas już z tego się dźwignąć. Czas zerwać z siebie lenistwo i ospałość, a zabrać się do pracy rzetelnej, do pracy, opartej nie na chwilowym uczuciu, lecz do pracy, której fundamentami będą Bezstronność i Sprawiedliwość. —

Jak fizyk, czy matematyk, którzy każdą rzecz badała z ostrożnością, z krytycyzmem, mają do pomocy wypracowaną metodą, tak i społeczeństwo nasze i w ogólności każde, winno wpięć zbadać każdą rzecz bezstronnie, zamiast ją uznać za dobrą.

Ciężkie to zadanie dla naszego społeczeństwa, przekonanego staremi, głęboko zakorzenionymi małgami, możliwa to praca nad wywołaniem się z kłębiących nas pęt, ale cel w zaiman za to obfity w bogate skarby zrozumienia zadania ludzkości.

Wytrwała tylko praca w tym kierunku może nam otworzyć wrota, wiodące w Nowe Życie. —

Tadeusz Wicz.

Odpowiedź Ministerstwa Skarbu na pismo P. Marszałka Sejmu Rataja, w sprawie emerytów b. państw zaborskich.

Ministerstwo skarbu, w odpowiedzi na pismo P. Marszałka Sejmu Rataja z 3. lipca b. r. — w sprawie pokrzywdzenia emerytów b. państw

zaborskich, nadesłało do kancelarii Marszałkowskiej pismo, w którym wyjaśnia, że przesłało ono obecnie Radzie ministrów wnioski, o przy-

SVEN ELVESTAD

Przygody Roberta Robertsona

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Wkońcu pewnej nocy przyszli goście. Nie zdziwiło mnie to, że przybyli nocną porą. — Obudził mnie warkot samochodu i gdy wyrzuciłem do okna, zobaczyłem światło w willi przesłone od pokoju do pokoju i ustawione wkońcu za gęstymi firankami sygnalizatory.

Samochód widziałem niewyraźnie z powodu ciemności, był to wielki, zamknięty samochód, który z trudem tonował sobie drogę przez zarośnięte ścieżki ogrodowe, a potem znikł z niezwykłą szybkością w kierunku miasta. —

Siedziałem długo przy otwartym oknie i patrzyłem na willę. Zdawało mi się, że jak gdybym słyszał głosy dołatujące stamtąd. Zresztą wszędzie było cicho. Po godzinie światło poczęło wędrować z pokoju do pokoju, jak gdyby nowi mieszkańcy przeszukiwali dom w ciemnościach nocy. Uderzono przytem parę akordów na fortepianie rozstrójonym i fałszywym instrumencie, który stał w jednym z pokoi. Dopiero około godziny pierwszej nowi mieszkańcy udali się na spoczynok i wszędzie zapanała ciemność.

Następnego dnia przy śniadaniu próbowa-

łem wybadać starego, milczącego Eliasza. Zamusił tam do willi kawę.

— Widzieliście kogoś — zapytałem.

— Ja — odparł.

— A więc jest tam mężczyzna i kobieta. Nikogo niema więcej? A dzieci?

— Niema.

— A ten pan?

Eliasz potrząsnął głową. Nie pokazał się.

— Chory, — szepnął Eliasz.

Przez cały dzień śledziłem willę z mojego okna. I około południa ujrzałem przez chwilę owego pana na wążce się wędrującej. Ale pojawił się tylko na chwilę, potem zniknął spiesznie w domu, jak gdyby go ktoś z wnętrza zawołał.

Pan ten był moim przyjacielem z pensjonatu. Był to Marek Frös Brockenberg. — Zdumiałem mnie, ponieważ oczekiwalem go.

Gdy wieczorem wszedłem do gospody, siedział tam dr. Gravenhag.

V.

Dr. Gravenhag siedział w najwygodniejszym, ale również w najciemniejszym kącie, przy starym holenderskim stole. Ulatujące światło dzienne padało ukośnie przez male szybki okienne i odbijało się tajemniczo w butelce z wódką, którą postawił przed sobą Gravenhag. Spożywał chleb z masłem. Kiedy wszedłem, skinął się właśnie z kelnerem, ponieważ wódka nie była zimna, a piwa jeszcze nie było. Poznałem jego surowy i nieprzyjemny głos. Kiedy mnie zobaczył, za-

miął i rzucił mi badawcze spojrzenie. Eliasz przyniósł piwo. Zauważyłem wściekłe spojrzenie dra Gravenhaga, że piwo nie jest wedle jego życzenia, ale nie nie powiekszył.

Rola, którą teraz odgrywałem, była bardzo trudna, układałem bezmyślnego i wesołego artystę. Zauważyłem się w pusko do malowania i imo przybory malarskie. Gwiżdżąc wesołe melodie zacierałem ręce, jak po dobrze zapracowanym dniu, cisnąłem pudło w kąt i rozejrzałem się dokoła z taką głupią, zapraszającą miną, charakterystyczną dla osób gadatliwych. Dr. Gravenhag rzucił mi znowu spojrzenie, podobne do wzroku wściekłego psa łańcuchowego.

— Pańscy przyjaciele przyjeżdżają dzisiaj — zacząłem — słyszałem w nocy, jak nadjeżdżał samochód.

Nie odpowiadał, nawet nie spojrzał. Był wyłącznie zajęty swojem jadem. Dziwiłem się jego skromnemu gustowi, wybór potraw nie odpowiadał eleganckiemu drowi Gravenhagowi, osławionemu w mieście z powodu swoich rafinowanych obiadów. Eliasz, który stanął w pobliżu, rzucił mi ponownie badawcze spojrzenie. I w tem tkwiła cała jego krytyka, ten zamknięty, ale ścisły Amerykanin nie dałby z pewnością żadnego napiwku. Ale dla mnie sprawa była zupełnie jasna, dr. Gravenhag chciał przeprowadzić swoją rolę do najmniejszych szczegółów, chciał być inny jako inżynier Barlor, niż dotychczas. Jakże mu zależało na tem aby pozostać niepoznanym!

(C. d. n.).

manie 75 proc. emerytury, przypadającej polskim emerytom, i tym emerytowanym funkcjonującym państwowym b. państw zaborecznych, którzy nie przeszli 20 lat kalendarzowych, względnie pozostali po nich wdowom i sierotom.

Ministerstwo skarbu uważa natomiast, — że obecna chwila sanacji skarbu, na którym ciąży nadmierny wydatek na emerytury, nie jest właściwa do tego, aby podwyższać zaopatrzenia ze skarbu emerytom b. państw zaborecznych, o ile pozostają oni na służbie w instytucjach państwowych i prywatnych, skoro przecież stąd dochody, są przeważnie w lepszym położeniu materialnym, niż emeryci polscy.

Wreszcie pewną poprawę bytu dla powyższych emerytów będzie stanowił również dodatek na mieszkanie (kopny! dodatek ten wynosić będzie od 90 groszy do 2 złotych. Red.).

Jak z tego widać, to energiczna akcja podjęta obecnie w interesie emerytów b. państw zaborecznych, względnie wdów i sierót po nich, odnosi częściowy skutek, mimo nadzwyczajnych przeszkód stawianych przez p. ministra skarbu.

Obecnie Centralny Związek emerytów państw. i kolejowych Małopolski we Lwowie, ul. Pańska 11, przystępuje do opracowania projektu noweli, która ma zrównać wszystkich emerytów b. państw zaborecznych z emerytami polskimi.

Podział.

Dzieli się ona na 2 oddziały, dla pasażerów dla załogi, oprócz niej znajduje się jeszcze 5 gondoli w których znajdują się motory 12 cylindrowe każdy o sile 400 H. P. Śmigła o przekroju 3,7 m i robiąca na minutę 1400 obrotów, znajduje się z tyłu gondoli motorowych.

Ciekawe jest wewnętrzne urządzenie kajut, które pomieścić mogą 30 osób:

- 1) Kajuta komendanta: łóżko, stół, krzesła — szafa.
- 2) 2 kajuty dla oficerów z tym samym urządzeniem wewnętrznym.
- 3) 6 kajut dla załogi, każda na 2 osoby i wreszcie unywierne, szafy itd.

Co do urządzenia kajut pasażerskich, — to śmigła mogą iść w zawody ze słynnymi Półnawskimi wagonami.

W każdej kajucie znajdują się dwa łóżka, — odgródzone firanką, w dzień zamieniane na wygodne kozetki, stół, bieliznarka, szafa, stanowią resztę urządzenia.

Ściany z wewnątrz obite są wełnokiem, tak, że się nie słyszy najmniejszego szumu motorów.

Duże okno daje możność podziwiania krajobrazów.

Dodatką stroną tej napowietrznej jazdy jest to, że nie czuje się żadnych wstrząsów gdyż lot tego olbrzyma jest nadzwyczaj regularny.

Oprócz kajut pasażerskich, znajduje się jeszcze na statku 20 komór na pocztę, bagaż, prowianty i instrumenta.

Z kołosa tego, nad którym pracowało przez 2 lata 80 firm, mogą być Niemcy dumne.

Nowy potwór powietrzny — Z. R. 3.

Należać będzie do Stanów Zjednoczonych.

W tych dniach została otwarta podwoje olbrzymiego hangaru nad jeziorem Bodeńskim i nowy potwór powietrzny odbędzie swą pierwszą drogę do Ameryki.

Budowa trwała 2 lata.

Budowa jego trwała przeszło dwa lata — a prócz wiedzy fachowej, inżynierowie kierowali się przy budowie doświadczeniem, zdobytym fakcją 116 balonów sterowych, z których 25 było zbudowanych przed wojną 88 w czasie wojny i 13 w czasie powojennym.

Na budowę tego nowego zepłnu złożył się dorobek całego ćwierćwiecza.

Potwór ten przeznaczony jest na kursowanie między Ameryką a Europą i należeć będzie do Stanów Zjednoczonych, jako odszkodowanie niemieckie na mocy traktatu Wersalskiego.

Warunki państw sprzymierzonych.

Sprzymierzone państwa postawiły warunek, iż wielkość jego nie może przekraczać największego sterowca, zbudowanego w czasie wojny,

tj. balonu Z. 104 zbudowanego w r. 1917.

Bajeczne wymiary i kształt.

Wymiary tego nowego statku oznaczonego literami Z. R. 3 wynoszą:

Objętość gazu 70,000 mtr³

Największa długość 200 mtr.

Najw. przekrój 27,64 mtr.

Największa wysokość 31 mtr.

Kształt, uległ małej zmianie, nie jest już jak dawniej w formie cygara lecz zbliżony jest więcej do torpedy.

Szkielet tego olbrzyma zrobiony jest z „Duraluminu“, stopu lekkiego lecz jednocześnie nadzwyczaj twardego.

Powłokę stanowi materia bawełniana o niezwykłej odporności, pokryta srebrnoszarą farbą aluminiową.

Wewnątrz znajduje się 14 komór gazowych z tą samą ilością baloników.

Pod powłoką znajduje się gondola, sztywno do kadłuba przytwierdzona.

**PANIĘTAJCIE O CHLEBIE
DLA GŁODNYCH DZIECI!**

ROMAN KORNACKI.

Straże bezpieczeństwa u zwierząt i owadów.

W przyrodzie panuje prawo siły, wrota — o byt. Silny zwycięża, ginie organizm słaby. Wszędzie grozi niebezpieczeństwo utraty mienia, a nawet życia. Budzi się zarazem czujność, obrona przed zbliżającym się wrogiem, a że i to nie wystarczyłoby do ochrony przed niebezpieczeństwem więc zwierzęta stowarzyszają się, jakby świadome były storożkowej maksymy: „Veniens unitis“. Stada kozie w naszych Tatrach, a także w Alpach, Pirenejach, Bałkanach i na Kaukazie, gromady naszych sarn i jeleni, afrykańskich gazeli i zebr, gromady świstaków, żyjących w pobliżu kozic, niechaj służy za przykład zrzeszeń, rodzaju koalicji zwierząt ssących. To samo obserwujemy wśród ptactwa i owadów. —

W zrzeszeniu się taktem zwierząt wyrabia się umiarkowana, czujność i doświadczenie starszych stad, pod których zwierzchnictwem młodsze osobniki poddają się, potwierdzając w ten sposób, że u starszych szukać należy mądrości. Przodownicy ci nie tylko prowadzą stado pewnymi drogami, lecz troskliwie czuwają nad nim, pełniąc zawsze i wszędzie, gdzie zachodzi tego potrzeba, funkcji straży bezpieczeństwa; zwracają baczność na wszelką uwagę i na czas dają zrozumiałe stadu znaki.

Wspinasz się w strefę wieczystych śniegów w Tatrach. Wprawne oko przewodnika-górala dostrzeże w oddali, na nagiej skale, kozicę lub świstaka. Ledwie turysta zdola zwrócić wzrok w tym kierunku, a już świstak, siedzący na tylnych łapkach, w pozycji wyprostowanej, znika mu z oczu, kozica w gwałtownych susach przegada...

Równocześnie poruszyło się więcej niewidzialnych dotąd zwierząt, ledwo dojrzy się w gwałtownych ruchach ich grzbiety i tylko łoskot potrąconych ich nogą, usuwających się kamieni świadczy, że były w tem miejscu. — Zwierzątka zauważone przez górala, to były rozstawione straże przednie.

Dojrzały one lub zwierzyły nieproszone gości, dają sygnał krótkim świstem, a spoczywające bez troski, czy żerujące stadka kozic, zerwały się do zbawczej ucieczki i znikły bez śladu, świstaki schroniły się w bezpieczne kryjówki.

Tak samo stado sarn czy jeleni pasie się spokojnie, ufne w czujność i bystrość starego samca, stojącego na straży i konnie biegnie jego śladem, skoro stanie na czelu.

Bociany, dzikie gęsi, kaczki, żurawie... łączą się przed odlotem w gromady, a starszo, doświadczone z nich wiodą stado w dalekie kraje, lecąc na czule klucza, zmieniając się w razie zmęczenia i strzegąc stado w czasie żerowania czy spoczynku.

A nasze wrony, kruk i sokoły czy to nie istnieją najszybsze i najbystrejsze agenci policyjni? Uważają ich bystre i nieustraszone oczy, znają doskonale niebezpiecznych pracowników w lesie i nie błądzą

się ich wcale. Ale niechaj pokazuje się strzelec lub inna podejrzana postać, a już ją wysłędzą, wita ją ostrzegawczym krzykiem i najstaranniej unikają. Jednak nie tylko siebie samych chronią, przyzwoitość instynktu, lecz np. uderzając całymi gronadami na drażniące ptaki, prowadzą wrzaskliwą wojnę podjazdową, dają znać drobniejszej braci o grożącym niebezpieczeństwie. — Podobnie krzykliwie czują i zastraszają nasze moczarnowate łaki, ostrzegają przeciągiem, a domośniem „kiwit, kiwit“ inne ptactwo błotne przed lisem, drapieżnym ptakiem, czy innym zbliżającym się nieprzyjacielem, aby wczas wyszukać sobie kryjówki. Ilekroć to razy znówu jaskółki ocaliły życie małej ptaszynki, zagrożonej przez skradającego się do niej kota? Szybując w powietrzu za drobną muszką, zoczyła jaskółka rabusia. Przelatuje tuż nad nim, wydaje okrzyk: kółko bez przerwy, wołając ciągle: złodzieju, zbój, zbój! Okrzyki grozy posłyszany towarzyszył. Zlatują tłumnie i nagle krążyć nad rabusiem i czynić zgiełk przeraźliwy. I oto kot zniknął, a zagrożone ptaszę uchwodził cało.

Na afrykańskiej pustyni żerują stada zebr, antylopy i strusi. Ostatnie dla swego wzrostu i czujności obejmują bystre oko dalekie obszary, zauważają też rychło zbliżającego się wroga. Ucieczka strusi jest hałasem do gremialnej ucieczki reszty.

W świecie owadów u nas istnieją państwa pszczoł i mrówek, a w gorących krajach państwa termatów. Państwa te są bardzo dobrze zorganizowane. Istnieje w nich dosko-

Pastor niemiecki znieważa groby i rabuje zmarłych.

(?) Władze kościelne zasuspendowały proboszcza księdza Kretelmar, który pozostaje pod zarzutem znieważenia grobów i rabunku.

Pastor Kretelmar przydzielony do miejscowości Stolpen w Sachsonii, miał obowiązek czuwania nad grobowcami w kościele zamkowym. W kościele tym spoczywały prochy córki Augusta Mocnego, króla Saskiego i hrabiny Cosel.

Przed kilku laty kazał pastor Kretelmar otworzyć obydwa te grobowce, aby się przekonać czy nie są uszkodzone. Obecnie Zarząd parafii kościelnej w Stolpen przystąpił powtórnie do obejrzenia grobów hrabiny Cosel i córki królewskiej. I oto wyszło na jaw, że groby te zostały obrabowane. Trumna ze złoczonego metalu córki Augusta Mocnego, została pozabawiona nakrywki, a z trumny hrabiny Cosel zabrano an-

teczny naszyjnik złoty i drogocenny pierścionek.

Pastor Kretelmar, badany w tej sprawie orzekł, że nie wie, kto wykradł nakrywkę trumny córki królewskiej. Co do naszyjnika i pierścienia, to rzeczy te zabrał i przechował u siebie, gdy przy pierwszej wizytacji grobowców przekonał się, że wykradziono wieko trumny, a zatem klejnoty nie są bezpieczne w grobowcu.

Znawcy, którym przedłożono klejnoty „przechowane“ u pastora, orzekli, że są podrobione.

Pastor Kretelmar zaprzecza energicznie temu, jakoby zawinął w tej sprawie i twierdzi, że to a nie inne klejnoty zabrał i przechował, a jeśli odniesione zostały, to zainicjowany tej dokonać musiano jeszcze dawniej.

Siedztwo dalsze wykryje, kto tu ponosi winę. —

Dramat w głębi Kopalni.

Oszalały górnik zabija swojego redaka.

(b) „Petit Parisien“ donosi z St. Etienne, że w głębi kopalni Mars rozegrał się onegdaj w nocy straszny dramat. Pracowali tam dwaj Hiszpanie, Jan Loper Carillo i Loper Józef Gomez. W trakcie pracy doszło między nimi do kłótni, w czasie której rozwścieczony i oszalały Carillo porwał się kłosem i począł nią zadawać rany Gomezowi. Na krzyk Gomeza zbiegli się inni górnicy, ale

oszalały Carillo nie chciał wypuścić z rąk swej ofiary, dopóki nie padła bez życia. — Zmuszony do ucieczki skrył się w głębi kopalni, zadając ciężkie rany wszystkim, którzy się do niego zbliżyli. Dopiero wezwana na pomoc policja uwięziła szaleńca. Poranionego odstawiono do więzienia, natomiast trupa nieszczęśliwego Gomeza odesłano do trumny.

Angielski Landru i jego ofiary.

TRAGICZNY DOMEN PRZYDROŻNY. — TRZY STA OSÓB ZASPOKAJA NIEZDROWĄ CIEKAWOŚĆ OGŁĄDANIEM SIEDLISKA ZBRODNI.

Oprócz tragicznej ałery francuskiego inżyniera Vaquiera, londyńczycy mają inną jeszcze sensację dnia — mianowicie olbrzymi proces Patricka Mahona, zwanego „angielskim Landru“.

Proces ten ciągnie się już od kilku miesięcy i na jaw wychodzą coraz to okropniejsze szczegóły zbrodni.

Ostatnią ofiarą zwirowałego zbrodniarza

mały podział pracy, ład i pełniąca precyzyjnie swe obowiązki straż bezpieczeństwa. — A jest ona tam wprost niezbędna, gdyż rozbojeństwa napady u tych owałdów są na porządku dziennym.

Pszczółki różnych pól krąży sobie nawzajem miod, mrowki w rozmaitych najeżdżach wykradają sobie gąsienice i poczwarki, które albo pożerają albo hodują w swoich mrowiskach, używając ich później jako niewolników do żmudnych prac.

U wejścia do ula czuwają dniem i nocą zmieniające się straż. Zwrócone głową ku wejściu, badają każdą przeszkodę, przylatujące z pół i chcąc dotrzeć do wnętrza ula, czy jest „swiatła“ czy „ciemna“. — Pierwszą wypuszczają, drugą zewsząd atakują i biada nieszczęsnej, jeśli nie zdoła na czas wyminąć się. Głwie pod ciociami bąbel przeważającej ilościowo straż. Podobnie zachowują się mrowki, a tu jak i tam robotnice są zarazem strażnikami.

U termitów, należących do prasiatnic, obroną zajmują się wielogłowy, potężni szczekami obdarzone osobniki, zwane też żołnierzami. A bitne to wojsko! Z nieszczęsną zaciętością uderza na nieprzyjaciela; w zapamiętanym boju traci nieraz równowa-

gę i stacza się po pochylonych ścianach brońonego gniazda, zaraz jednak podnosi, powraca na swój posterunek i tak długo atakuje swemi szczekami, jak długo nieprzyjaciela zagraża. Po ustąpieniu nieprzyjaciela, znikają w gnieździe i żołnierze, a na dotychczasowym placu boju pojawiają się rzesze robotników i skwapliwie biorą się do naprawy uszkodzeń gniazda. Gdyby w tej chwili kłoni uszkodzeń pomownie budowlę, natychmiast pojawiają się na widowni dzielni żołnierze i ilekroć razy powtórzyć to doświadczenie, zawsze stawiają się gotowi do obrony, podczas gdy skrzetni robotnicy zjawiają się dopiero po ustaniu boju, a wyłączną ich czynnością jest latanie wyłomów, poczynionych przez nieprzyjaciela w gnieździe.

Czyż nie nastrocza się tu, samo przez się, podobieństwo do ustroju ludzkich organizacji społecznych? Czyż nie byłoby inaczej, na świecie, gdyby poszanowanie cudzej własności przenikło w krew i kości każdego człowieka? Gdyby!..

Widocznie jednak, że grabież jako jeden ze środków do walki o byt wszędzie znalazła azyl i pogodzić się z tem musimy.

była młodzieńka urzędniczka, panna Kaya.

Mahon został skazany na śmierć przez powieszenie i wyrok miał być wykonany piątego sierpnia, ale dotychczas jeszcze nie jest stwierdzonem, czy wyrok został wykonany, czy też skazany przebywa jeszcze w murach więzienia.

Władze zachowały głębokie milczenie w tej sprawie i prasie angielskiej nie udało się dotychczas dowiedzieć nic pozytywnego o losie i miejscu pobytu Mahona.

Francuz Vanquier, któremu odczytano wyrok śmierci trzy tygodnie później, niż wspomnianemu zbrodniarzowi — anglikowi, rozstał się w tych dniach z życiem. Ale Mahon najprawdopodobniej nie został jeszcze skazany. Powody, jakie skłoniły władze sądowe do zawieszenia wyroku, — pozostają zagadką dla publiczności angielskiej.

„Willa śmierci“ w Eastbourne, która była miejscem przerażających zbrodni, stała się tymczasem przedmiotem ogólnego zainteresowania. Już podczas procesu, ten mały domek, otoczony ogródkiem, wywierał niezwykłą siłę przyciągającą na mężczyzn i kobiety, bez różnicy wieku, każdy pragnął obejrzeć ten budzący prozę pokój, w którym zezwierzęcony zbrodniarz zarzynał swoją ofiarę. Wówczas władze nie miały zamiaru popierać przewrotnego pociągu do sensacji ogółu i willa została zamknięta dla niepowołanych.

Obecnie policja miejscowa jest zdania, — że umiary szerokiej publiczności już się uspokoiły; wobec tego domek angielskiego Landru został w tych dniach otwarty po udzieleniu zezwolenia ze strony władz i całe wnętrze domku wraz z ogródkiem jest obecnie dostępne dla licznych ciekawych.

Od kilku dni każdy może zwiedzić mroczne miejsce, gdzie została popełniona potworna zbrodnia na osobie młodej, kwitnącej zdrowiem dziewczyny, przez okrutnego sadyście.

Skromny salonik ze stojącym w rogu wielkim piecem, we wnętrzu którego agenci policyjni znaleźli zwłok nieszczęśliwej ofiary, stoi teraz otworem dla licznych ciekawych. Do małego pokoiku, zamieszkiwanego przez pannę Kayę podczas ostatnich dni jej życia publiczność ma również wolny dostęp.

Jednaż wola nie jest bezpłatna. Bilet wstępu kosztuje jednego szylinga, — ale oprócz tego dochodzą dwa pensy — te ostatnie na rzecz skarbu. Wydaje się to co najmniej dziwnem, że władze żądają od publiczności zwiedzającej „willa śmierci“ rodzaj „podatku od widowiska“, gdyż dwa pensy płaci się, jako podatek od biletów do teatru, na koncert lub do kina.

Przed sankcyjnym domkiem, siedziskiem zbrodni, stoi człowiek w nowożytnym uniformie i oprowadza gości przez wszystkie pokoje willi — wskazuje na rzeczy, godne szczególnego zainteresowania i opowiada o przebiegu budzącej dreszcz grozy zbrodni.

Po obejrzeniu domku publiczność zostaje odwołana z powrotem do miasta. Jest to bądź co bądź smutny objaw, że codziennie znajduje się trzysta z górą ludzi, którym oglądanie domku angielskiego Landru sprawia niezwykłą przyjemność.

Pogon za złodziejami na dachach Oxfordstreet w Londynie

(b) „Matin“ donosi z Londynu, że kilkunastu agentów policji urządziło formalną pogon za złodziejami na dachach Oxfordstreet. Na ulicy zgromadził się tłum ciekawych. Jeden z widzów wmieszał się do pogoni i spowodował schwytanie dwóch złodziei, raniąc ich z rewolweru. Znalezione przy nich 200 paczek papierosów, 500 franków i dwie walizy.

My nie podajemy niskich cen za towar wysortowany,
• sprzedajemy natomiast modele zagraniczne i Krajowe po
nader zniżonych cenach i na dogodnie spłaty. 2768
Magazyn Konfekcji damskiej „POLONIA”, ul. Łyczakowska 10.

Kiedy nastąpi poprawa bytu emerytów?

Dotychczas nie wprowadzono w życie ustawy emerytalnej. — Błogosławieni, którzy cierpliwie czekają... — Św. Biurokracy przy robocie. — Pokrzywdzeni. — Kiedy wypłaconą będzie różnica za ubiegły czas?

(rs) Ustawy emerytalnej dotychczas nie wykonano w praktyce. Przewiduje ona wedle dziennika ustaw Rzp. nr. 6/24 poz. 4 b z 11. grudnia 1923, że emeryci otrzymać mają nowy wymiar uposażenia emerytalnego podobnie, jak urzędnicy, będący w czynnej służbie, na tzw. „punkta”. Tymczasem dotąd tylko znikoma część interesowanych otrzymuje emeryturę według nowego wymiaru, reszta zaś czeka cierpliwie swej kolei, zadowalając się (?) wymiarem przewidzianym jeszcze ustawą dawną z 28. lipca 1921 r., która jest bardzo skomplikowana pod względem rachunkowym, tak, że urzędnik kasy skarbowej, dopolniający obliczenia wymiaru emerytury, musi posiłkować

się przy rachunku etatem pborów służbowych emeryta, kiedy ten był jeszcze w czynnej służbie w r. 1922 i 1923. Lecz obliczenia te nie odpowiadają zupełnie uposażeniu, jakie powinni otrzymać emeryci stosownie do klasy stopnia służbowego i za wysługę lat. Na podawane za pośrednictwem swych władz przelożonych prośby, niektórzy emeryci otrzymali zawiadomienie, że wypłacane im dotychczas uposażenie jest „załozkowe” i po uzgodnieniu przez warszawską Izbę skarbową przeliczenia w myśl ustawy z 11. grudnia 1923 — otrzymają wynikią stąd różnicę w uposażeniu za czas ubiegły. Kiedy to nastąpi?!

Napad opryszków na posterunkowego.

Zuchwali bandyci okładają poster. laską. — Oddany strzał — chybia. — Pościg. — Jeden napastnik w klatce

(K) Wczoraj w godzinach przedwieczornych na Wałach Gubernatorskich miał miejsce

zuchwały napad na policjanta, którego dokonali dwaj młodociani adepci bandycy. Dzięki przypadkowi tylko zajście nie skończyło się krwawo.

Oto na Wałach rośnie staruszka topola, która wskutek ostatnich bardzo silnych wiatrów pochyliła się

i grozi runięciem.

W pobliżu drzewa wystawiono posterunek, celem ostrzegania przechodniów przed groźbą niebezpieczeństwem, gdy począł dość gwałtowny deszcz padać, przechadzająca się publiczność chciała schronić się pod to drzewo. Pełniący służbę posterunkowy Wiktor Krzyżostanuk zwrócił im uwagę na stan drzewa no i wszyscy, prócz

dwóch młodzieńców

usłuchali wezwania i odeszli.

Gdy na powtórne wezwanie obaj nietylko że nie chcieli odejść, ale poczęli kpić sobie z posterunkowego, ten postanowił ich odprowadzić do komisariatu. Wtedy jeden z opornych rzucił się ku Krzyżostanukowi i uderzył go w twarz, poczem drugi trzymaną w rękę

laską począł go okładać.

Policjant cofnął się i z trudem dobył rewolweru, a wtedy napastnicy

rzucili się do ucieczki.

Krzyż. wystrzelił za nimi, jednak żadnego nie trafił. Ścigając ich dalej, udało mu się jednego opryszka pochwycić, którym okazał się niejaki Domanasiewicz, pomocnik cukierniczy. Po sprowadzeniu go na inspekcję, spisano protokół poczem osadzono go w aresztach, a za drugiego napastnikiem zarządzono poszukiwania.

Senzacyjny proces o ojcostwo.

ONA BYŁA GUWERNANTKA — ON SYNEM JEJ CHLEBODAWCÓW. — STOSUNEK MIŁOŚNY, KTÓRY ZOSTAŁ ZERWANY. — ZEZNANIA OSKARŻYCIELKI. — ZEZNANIA OSKARŻONEGO. — ALIBI. — ODROCZENIE ROZPRAWY. — SĄD WYZNACZA NOWĄ ROZPRAWĘ. — TRAGICZNA SCENA. — PRYZNANIE SIĘ DO OSZUKAŃCZEGO OSKARŻENIA. — ADWOKAT I SĘDZIA. — A WIĘC KTO JEST OJCEM DZIECKA?

(?) Sąd powiatowy w Budapeszcie rozpatrywał w ubiegłym tygodniu sprawę, którą należy zaliczyć do najbardziej sensacyjnych procesów o ojcostwo.

Panna Wiktorja S. była wychowawczynią niemiecką w domu węgierskiego obywatela R. —

Najstarszy syn tych państwa, Bela R. nawiązał stosunek miłosny z guwernantką. Trwało to rok blisko. Potem Wiktorja S. opuściła dom państwa R. i jako prywatna nauczycielka wynajęła pokój u listonosza W., który wraz z żoną i synem zajmował obok dwa pokoje i kuchnię.

W rok później Wiktorja S. zaskarżyła Belę R. o uwiedzenie, żądając wypłaty alimentów dla dziecka, które właśnie przyszło na świat.

Pierwsza ta rozprawa sądowa była bardzo burzliwa. Wiktorja S. przyszła na salę rozpraw z dzieckiem na ręku, które ciągle płakało. — Oskarżony Bela R. kandydat adwokacki przyznał się do tego, że miał stosunek z Wiktorją S. jak długo była guwernantką w domu jego rodziców. Dziecko urodziło się w dziesięć miesięcy później. Zaprzeczał kategorycznie ojcostwa.

Wiktorja S. przedłożyła na maszynie pisany list, w którym Bela R. naznaczał jej schadzki. Po tej schadzce poczuła się matką.

Oskarżony Bela R. wykazał świadkami, że w dniu, który podała Wiktorja S., odbył z kolegą wycieczkę do Dobogókó, gdzie w leżnijszym towarzystwie pozostali przez cały dzień aż do późnego wieczora.

Rzeczoznawca, powołany dla zbadania listu który jako corpus delicti przedłożyła Wiktorja S., orzekł, że list ten pisany był na maszynie w kancelarii Beli R. na jego maszynie.

Kiedy do drugiej rozprawy nagromadzone wszystkie dowody pro i contra, że oskarżony nie zjawiał się, a oskarżycielka złożyła następujące zeznanie:

„Skłamałam. Dziecko nie jest Beli R. Kiedy przyszło na świat, zachorowałam na oczy. — W klinice dla chorób oczu poznałam mojego obecnego obrońcę, adwokata dr. Z. Nawiązałam z nim stosunek miłosny. Razem jednego żałowałam przed nim na moją nędzę. Poradził mi, — abym szukała ojca dla mego dziecka. Wyszukałam wszystkich mężczyzn, których poznałam w ostatnim roku, adwokat Z. osądził, że Bela R. jest najodpowiedniejszym na ojcę, bo ma możnych rodziców i zapłacił grubo. Ponieważ nie miałam żadnych dowodów, poradził mi, abym się udała do kancelarii Beli R., gdzie mnie znała służba i stenotypistka. Ta ostatnia napisała mi na maszynie list z zaproszeniem na schadzki. — Mój obecny gospodarz, woźny sądowy, wziął list ten, by go jako rekomendowaną przesyłkę wciągnąć na pocztę.”

Zeznania te, przerywane płaczem, doszły do tego właśnie punktu opowiadania, kiedy na salę wszedł obrońca Wiktorji S. adwokat doktor Z.

„Jako? Rozprawę rozpoczęto, nie czekając na obrońcę?” — zapytał.

Prezydent trybunału zawołał:

Proszę natychmiast opuścić salę, panie adwokacie! Zamykam posiedzenie, potwierdzam, — że oskarżona wycofała skargę i oddaje akta Izbie adwokackiej oraz prokuratury.”

Takie było zakończenie sensacyjnej rozprawy w procesie o ojcostwo.

Druga część dramatu rozegra się już w prokuratury i w Izbie adwokackiej

Kiedy Wiktorja S. opuściła salę rozpraw — zapytano jej, kto właściwie jest ojcem dziecka. Płacząc jeszcze ciągle, wyznała, że jest nim syn ich obecnych gospodarzy. Oni to właśnie zeznawali na jej korzyść, bo adwokat Z. zagroził im, że zaskarży ich syna o ojcostwo.

MACZKA NESTLÉ

jest

dla niemowląt najlepsza

Dwa tajemnicze pożary.

Pod Lowem i pod Bóbrką. — Tegoroczne zbiory pastwą ognia. Wielka szkoda. — Podejrzenie pada na podpalaczy? — Czyżby sabotaż?

(y) Wedle donoszenia wczorajszego wybuchł onegdaj we wsi Dmytrowice pod Lwowem groźny pożar w zabudowaniach włościanina Pawła Dumańskiego. Niszczący żywioł wyrządził olbrzymią szkodę, grzebiąc w zgłiszczach całe tegoroczne zbiory w stodołach. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda nie była ubezpieczona. Równocześnie z Bóbrki donoszą o groźnym

pożarze we wsi Kranerówka pod Bóbrką. Ogień wybuchł tam w zabudowaniach Józefa Wiśniewskiego. I tam również spłonęła stodoła z tegorocznym zbożem. Pożar po energicznej akcji zlokalizowano. Zachodzą pewne podejrzenia, że w obu wypadkach miało się do czynienia z podłożeniem ognia przez nieznaną sprawcę — możliwe, że sabotażystów.

Krwawa masakra nożami.

Ideowcy „polityczni” nożowcami. — Napad na pracownika kolejowego. — W nieoświetlonym mieszkaniu. — Sprawcy zamachu zbiegli.

(y) W okolicy Szczercy i w Szczercu samymi coraz częstsze są wybryki podejrzanych elementów na podłożu „politycznym” a właściwie porachunków osobistych. Niedawno jeden ze znanych awanturników ukraińskich napadł na pracownika kolejowego Polaka, chcąc wymusić na nim zrzeczenie się na korzyść jego posady, i grożąc mu zamordowaniem.

Onegdaj wydarzył się bestjański napad. — Ukraińscy borytełe wtargnęli syna wójta Polaka Stanisława Bartoszewskiego do nieoświetlonego mieszkania gospodarza Charaka (Rusina) i tam

Bartoszewskiego obito i pokłuto nożami. Nieprzytomna ofiara padła krwią zlaną na ziemię. Jest obecnie w stanie bardzo ciężkim. Czynu dopuścić się miał niejaki Piotr Charak, „wraz z swymi synami. Wchodzi tu w grę nie tyle może „patriotyzm” ukr., ile osobiste porachunki. Niestety mimo jawnej zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała sprawców dotąd nie ujęto. Możeby tak właśnie nasze zrobiły nareszcie porządek z szumowinami, zakłócającymi pod maską „patriotyzmu” porządek i zagrażającymi mieszkańcom wprost niebezpieczeństwem życia i zdrowia.

Bandyci i ćmy nocne biją policjantów.

Napad czterech opryszków na posterunkowego. — Chybiony strzał rewolwerowy. — Cma nocna wyprawia awantury i bije poster. — Czas z tem skończyć!

(K) Rozwydrzenie lwowskich szumowin przekracza już wszelkie granice. Dotychczas miały miejsce ciągłe napady na spokojnych przechodniów, a dziś przychodzi nam zanotować wypadki napadów na służbę bezpieczeństwa. Jeżeli nie zaradzi się w jakiś sposób temu, to stosunki bezpieczeństwa w naszym mieście staną się zupełnie podobne do stosunków w Rosji w latach 1917-18.

Wczoraj o godzinie 8:30 powracał ze służby z rogatki Gródeckiej posterunkowy Stankiewicz. W pewnej chwili przystąpiło do niego

czterech apaszów, którzy poczęli go lżyć, a nawet jeden z nich zamierzył się na Stankiewicza chcąc go uderzyć.

Napadnięty w obronie własnej dobył rewolweru i

oddał strzał do napastników

nie raniąc jednak nikogo. Ci widząc nadbiegającą pomoc — zbiegli.

Około północy pełniący służbę koło hotelu George'a posterunkowy przytrzymał wążającą się ćmę nocną, niejaka Zofię Wasowską i wezwał ją do udania się z nim do komisarjatu. W odpowiedzi W. poczęła

awanturować się,

wobec czego, łącznie z drugim posterunkowym wsadzono ją do dorożki, a wtedy W.

uderzyła posterunkowego w twarz.

Osadzono ją w aresztach, a sprawa będzie skierowana do sądu.

Pech prześladowuje ludzi.

Niebezpieczne poparzenie. — Potracony przez tramwaj. — Upadek z drugiego piętra. — Krowa przebija rogami oponę brzuszną. — Kawalerska jazda szoferów. — Nożownicy przy pracy. — Nagły zgon. Markiza spaliła się żywcem.

(K) Małżeństwo Leon i Cyli Kasz, zam. przy ul. Kotlarskiej Nr. 1, gotowali coś na maszynce naftowej. Wskutek nieostrożności, zapaliła się na Cyli odzież, a mąż chcąc ugasić ogień, — sam doznał poparzenia. Oboje

w stanie groźnym

Pogotowie ratunk. odwiezło do szpitala pow. Robotnik z Dziedziłow, pow. Radziechów — Szymon Buzek, przechodząc kładem chodnika w ulicy Zamarstynowskiej został potracony przez tramwaj. Upadek na ziemię był tak nieszczęśliwy że Buzek doznał

złamania ręki.

Samuel Fischer, 1-czający 4 latka, pozostawiony bez dozoru spadł z okna II. piętra w kamienicy przy ul. Zamarstynowskiej 13, doznając wstrząsu mózgu i licznych kontuzji. Pogotowie rat. po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiło dziecko opiece damowej.

Przechodzącą z dzieckiem na ręku Tusię Rejsenderową, w ulicy Kieparowskiej uderzyła krowa rogami w brzuch przebijając jej oponę, dziecko wyszło bez szwanku, a matkę

w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

Na kaprala Jana Jaszczyra najechał automobil wojskowy, zdając mu obrażenia na twarzy i rękach.

W czasie bólek nożowników na Złotej, przebito Stefana Mogilnickiego nożem w bok.

Sprawcą okazał się Kazimierz Teliszczak, którego też aresztowano.

Wczoraj wieczorem na dworcu głównym — zranił nagle na udar serca Bertold Wiener, prokurent Banku hipotecznego. Złotki odstawił do Instytutu medycyny sądowej.

Przy ul. Gródeckiej 70, węzeł z pozostawionego na balkoniku I. piętra, żelazka spadł na rozpostartą nad sklepem Oswalda Rohatynera markizę i spowodował jej spalenie się.

Każdy musi umieć pływać.



Nauka pływania na drążkach w jedne z szkół berlińskich. W Niemczech nauka pływania w szkołach jest obowiązkowa.

Kiedy pójdzie do wojska rocznik 1903?

(rs.) We Lwowie pojawiły się wśród interesowanych pogłoski, że rocznik 1903 jeszcze w roku bieżącym wcielony zostanie do szeregów. Odnosząc do tych pogłosek dowiadujemy się, że pobór ten jest przewidywany, lecz najwcześniejszy na koniec października, a nawet na listopada br. Pogłoski, iż pobór 1903 rocznika ma się odbyć w wrześniu, są bezpodstawne. Natomiast wcielenie do szeregów nastąpi dopiero z początkiem 1925 roku.

Podatki we wrześniu.

(rs.) We wrześniu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1. Podatek od budynków, termin do

30 września; podatek dotyczy nieruchomości miejskich oraz niektórych budynków w gminach miejskich. 2. Podatek przemysłowy (od obrotu osiągniętego w sierpniu br.). — 3. Podatek majątkowy (wpływ pierwszej

części drugiej raty pod. majątkowego, płaconego od 10-go września do 10 października.). 4. Inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakaz płatniczy.

Morderstwo na tle rywalizacji o dziewczynę.

Spór o serce bogdanki. — Dwaj rywale. — Dwa strzały mordercze. Trup w polu. — Bestjalstwo mordercy. — Ciosy zadane nożem. — Zbrodniarz sam oddał się w ręce władz.

(y) Na tle rywalizacji o względy dziewczyny wiejskiej Katarzyny Reznus, zam. w Łakach, niedaleko od Lwowa, wiedli z sobą spór od dłuższego czasu dwaj dorodni parobcy wiejscy. 24-letni Stanisław Marecki, oraz Karol Koszyła ze wsi Wrocanki. Z czasem powstała między nimi zacięta nienawiść, wreszcie w czasie jednej z awantur Marecki, uzbrojony w rewolwer, 2 strzałami ciężko zranił przeciwnika. Koszyła ostatnim wysiłkiem zdołał jeszcze wydrzeć mor-

dery z ręki rewolwer, ale nie miał już siły oddać strzał i powłókszy się przez parę kroków za zbrodniarzem, padł martwy. Wówczas bestialski morderca przypadł do trupa i chcąc go dobić w przekonaniu, że jeszcze żyje, zadał mu szereg ciosów nożem w pierś i brzuch. Morderca następnie sam oddał się w ręce policji. Przesłuchany, tłumaczył się, że zbrodni dokonał w podrażnieniu, gdyż Koszyła drwił z niego. Oddano go, zakutego w kajdany, do więzienia.

Tajemnicze sygnały z Marsa?

Londyn. (Pat) Jak donoszą z Kanady, radiostacja w Point Grey zaobserwowała jakieś tajemnicze sygnały, nieznanne w żadnym kluczu radiotelegraficznym. O podobnych tajemniczych sygnałach donoszą również radiostacje angielskie.

Poważni uczeni, jak sir Oliver Lodge i profesor Low sądzą jednak, że jeżeliby się na-

wet udało skomunikować z Marsem, to forma życia na Marsie jest tak odrębna od życia na ziemi, że nie można by się spodziewać wyniku z usiłowań radiooperatorów. Prof. Low przypomina, że Mars jest planetą starszą od ziemi, a warunki atmosferyczne są tam tak różne, że wytworzyły się tam gatunki całkiem odmienne od naszych.

„Traktat londyński przynosi Francji wartości realne.“

Zbliżenie sprzymierzonych z Niemcami było niezbędne. — Zła wola Niemiec napotkała na zdecydowaną wolę aliantów. — Herriot otrzymał votum zaufania.

Paryż. (Pat.). Odpowiadając w Izbie na interpelację Herriot oświadczył, że zbliżenie sprzymierzonych z Niemcami było niezbędne w celu uniknięcia kryzysu ekonomicznego. — Winna to zrozumieć cała demokracja, gdyż inaczej przyjdzie na siebie ciężką odpowiedzialność. (Podnosząc znaczenie stosunków handlowych francusko - niemieckich, Herriot przypomniał, że Francja otrzyma tytułem pierwszej raty 200 milionów marek w złocie. Aby pokój mógł być stały i skuteczny, winien opierać się na podstawach ekonomicznych, handlowych i finansowych. Na uwagę konsultysty Grand Maïsona, premier oświadczył, że konferencja londyńska nie zmieniła warunków bezpieczeństwa, które zapewniła Francji traktat wersalski. Strefa kolonialna nie może być ewakuowana, dopóki nie będą spełnione

zobowiązania traktatowe, a przede wszystkim postanowienia dotyczące rozbrojenia. — Plan Davosa daje większą gwarancję w sprawie spłat odszkodowań, oddaje bowiem Francji zastawy zasobnicze w dochodach niemieckich. Ewentualna zła wola Niemiec napotkała na zdecydowaną i solidną wolę sprzymierzonych, którzy chcą utrzymać niewzruszonymi postanowienia traktatu. Francja potrzebuje dziś wytchnienia i powszechnego pokoju. — Premier prosi parlament, aby przyjął układ londyński, który przynosi Francji wartości realne zamiast dotychczasowych nierealnych.

Paryż. (Pat.). Izba ukończywszy dyskusję nad ugodą londyńską, przyjęła wniosek o udzielenie votum zaufania rządowi 336 głosami przeciw 204.

Sowjety przygotowują nowe napady na Polskę.

Sztaby w Smoleńsku i Mińsku. — Werbowanie nowych bandytów.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. „Gazeta Poranna“ podaje, że według wyników ostatnich dochodzeń na kresach planowane były i są przez naszych wro-

gów t. zw. „powstania terytorjalne“. Do podburzania ludności najczęściej używani są przemytnicy i rozmaici rzekomi reemigranci z zagranicy. Przemycając się na polską stronę przynoszą oni agitacyjną bibułę, a nawet — o ile się da — broń i szerzą wrogą Polsce agitację, rozsiewając najpotworniejsze wieści. Agitatorzy ci głoszą między innymi: „wybił już czas porachunku i zapłaty, trzeba wyrząść wszystkich Polaków, a najpierw policję“. Tęgo rodzaju agitacja prowadzona jest wśród Białorusinów i Rusinów oraz miejscowych Rosjan. Należy zaznaczyć otwarcie, że na pograniczu sowieckim a także litewskim obecnie nie mówi się zupełnie jawnie, że iada chwila wybuchnie tu powstanie!! Każdy nowy napad jest przedstawiany w ten sposób, że walka już jakoby rozpoczęła się i trzeba chwycić za broń. Sztaby w Smoleńsku i Mińsku nie zakładają bezczynnie rąk. Werbowanie nowych bandytów trwa dalej. Mimo zapierania się sowiektów, że nie mają nic wspólnego z bandami, odbywają się ciągle przygotowania tych do nowych groźnych napadów bądź pod komendą Muchy Tiutunyka Bartosza, bądź też innych przywódców szajek. Bolszewjka narazie rzekomo prowadzi śledztwo w sprawie napadów, ale — jak wiadomo — prócz śledztwa przygotowują się również nowe napady, co już nieraz zostało stwierdzone. Obecnie prowadzone są nadzwyczajne przygotowania w tym kierunku, by wywołać na szeroką skalę zakrojone rabunki, ewentualnie powstanie na kresach.

NADESŁANE

Technik-Dentysta
Maurycy KALTER
ul. Gródecka 30, powrót 23202

KONC. BIURO TŁUMACZEŃ
wszystkich języków obcych
we Lwowie, pl. Akademicki 1. 2843
Przyjmuje do tłumaczenia na wszystkie języki obce i z obcych na polski: dokumenta, akta sądowe, prace naukowe, literackie etc. i legalizuje przez zaprzysiężonego tłumacza sąd. Zgłoszenia z prowincji wykonuje szybko i dokładnie. Lwów, pl. Akademicki 1.

Prof. Dr. Zalewski
powrót — ordynuje od 3—5, Sykstuska 49.
23023

DOM TEKSTYLNÝ
Bracia Finkelstein i Ska

Lwów, Lindego 2. Telef. 1410.
polecą P. T. Hurtownikom i Detajlistom ze składu olbrzymi wybór **koców białostockich, pledów, darek na konie, watałiny, waty, zefirów, sukna** itp.
Agencja (biuro) Twa Białostockiej Manufaktur p. t. **EUGENIUSZ BECKER i S-ka** w Białymstoku
Plusie jedwabne (koilk) i welwety.

Możliwość rozwiązania parlamentu angielskiego.

Przygotowywanie nowych wyborów.

(telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA, (tel. wł.) Z Londynu donoszą: Perspektywa nowych wyborów staje się kwestią coraz bardziej aktualną. Prasa zbliżona do rządu zapewnia, że zarząd stronnictwa konserwatywnego polecił swym agentom podjęcie kroków przygotowawczych do

organizacji kampanii wyborczych. Rozwiązanie parlamentu ma nastąpić w związku z debatą w parlamencie nad kwestją irlandzką i umową angielsko-sowiecką. Wraz gdyby parlament został rozwiązany wybory odbyłyby się za dwa miesiące.

Znaleziony trup --- nie jest trupem Matteottiego!

Badania i orzeczenia lekarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Z Rzymu donoszą: W związku z stwierdzeniem „Popolo Italiano”, że znaleziony trup nie jest trupem Matteottiego, grupa lekarzy z polecenia rządu podjęła badania i orzekła, że podejrzenia co do nietożsamości mogą być po-

ważnie brane w rachubę. Argumentem jest nie stwierdzona dotychczas dysproporcja czaszki i szkieletu oraz fakt, że znaleziony szkielet został pogrzebany o wiele wcześniej niż dokonano mordu.

Gazy trujące i chorobotwórcze zarazki w wojnie przyszłej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (Telef. wł.) Z Londynu donoszą: Komitet ekonomiczny Ligi Narodów opublikował raport o zastosowaniu gazów trujących i chorobotwórczych zarazek w nowożytnej wojnie. Profesor Meller z College de France w raporcie mówi m. i. „trujące substancje badane w sekrecie, które mogą być produkowane w zakładach chemicznych w wielkich ilościach, będą mogły być niespo-

dziewanie wypuszczone na nieprzygotowaną ludność miast i uniemożliwią zupełnie wszelkie dążenia do obrony. T. z. bakteriologiczna broń, jak dotąd, nie jest niebezpieczna. Eksperci twierdzą, że ta forma walki nie może dać większych rezultatów, bo istnieją już metody zabezpieczające. Jedyne niebezpieczne jest „rzucanie z samolotów szklanych kulek napełnionych chorobotwórczymi zarazkami”.

Schwytywanie zamaskowanych bandytów

Prużana. Jeszcze 12. bm. o 12 w nocy szajka złożona z 6 uzbrojonych w karabiny i rewolwery oraz zamaskowanych bandytów napadła na dom Juliana Kota we wsi Janówce, gminy Kotra. Wyprowadzili ze stodoły służącą i grożąc jej zastrzeleniem kazali zbudzić gospodarza. Gdy Kot drzwi otworzył, trzech bandytów wpadło do mieszkania, związali gospodarza, jego żonę i dwie służące, poczem zawiesiwszy Kota na pasku, zaczęli go bić kółkami karabinów domagając się wydania pieniędzy, które później w sumie 132 dolarów zabrali.

Gdy żona Kota błagała o darowanie życia mężowi, jeden z bandytów, znęcając się nad nią, przywiązawszy jej sznurem dziecko do piersi, wywłókł ją za włosy na dwór, gdzie ją stojący na straży przy drzwiach bandyta zastrzelił. Po tym strzale bandyci rzucili się do ucieczki, dzięki czemu Kot ocalał.

Wdrożona natychmiast oblawa doprowadziła do ujęcia trzech bandytów. Aresztowani zostali Paweł Barmut, Włodzimierz Fiedorczuk i Szabun Dymitr, których Kot poznał podczas konfrontacji. Staną przed sądem doraźnym.

SPRAWY POLSKO - GDAŃSKIE W LIDZE NARODÓW.

Warszawa. (AW.). Na porządku obrad Ligi Narodów w Genewie wejdą następujące sprawy dotyczące interesów polsko - gdańskich, a wysuniętych przez Senat w. m. Gdańska: 1. Sprawa wydalenia obywateli gdańskich z Polski. Jak wiadomo kwestję tę przesądziła decyzja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, przeciwko której Senat gdański założył protest. 2. Sprawa obrony interesów obywateli gdańskich w Polsce. 3. Sprawa stacji dla przeładowywania poczty państwowej w porcie gdańskim. Stacja powyższa znajduje się obecnie na Holmie i Polska chce ją zatrzymać w tym miejscu.

ZMIANA ORGANIZACJI WYBORCZEJ W NIEMCZECH.

Berlin. Projekt zmiany organizacji wyborów wprowadza do parlamentu niemieckiego okręgi jednomandatowe o 340.000 mieszkańców. Berlin liczyć będzie 10 mandatów. — Zmniejszenie liczby mandatów i okręgów wzmocni pozycję dotychczasowych partii rządzących. —

Z teki aforyzmów.

(S) Tylko dwie kobiety naprawdę twierzą szczerze męczyzny: jego matka i matka jego dzieci.

W sprawie połączenia kolej. Lwów-Łuck.

Lwowski Komitet propagandy połączenia kolejowego miasta Lwowa z Łuckiem, ogłosił następującą odezwę:

Wśród mnóstwa aktualnych potrzeb Ziemi Wschodniej Rzeczypospolitej polskiej domagających się jak najszybszego zaspokojenia w celu odbudowy życia gospodarczego i kulturalnego na Kresach, a zarazem przystosowania do nowych warunków, jest sprawa odbudowy linii kolejowej Lwów-Łuck. Odbudowa jej leży zarówno w interesie Państwa jak i bliżej zainteresowanych mieszkańców Wschodniej Małopolski i Wołynia, a w szczególności Lwowa i Łucka. Jak najszybszego zatem zrealizowania projektu odbudowy linii Lwów-Łuck, która skróci podróż o 7 godzin, zaś kosztą taryfowe zmniejszy prawie pięciokrotnie, domagają się nie tylko bardzo ważne względy natury gospodarczej, stanowiące podstawowy warunek rozwoju ekonomicznego tych Ziemi i ich dobrobytu, lecz także względy na konieczność przyspieszenia nieodzownego kulturalnego zespolenia Kresów ze środowiskiem polskości, a przedewszystkiem ze Lwowem. Także względy strategiczne za tem przemawiają, odbudowa bowiem tej linii da wygodne połączenie Lwowa z Wilnem, zdała od granicy.

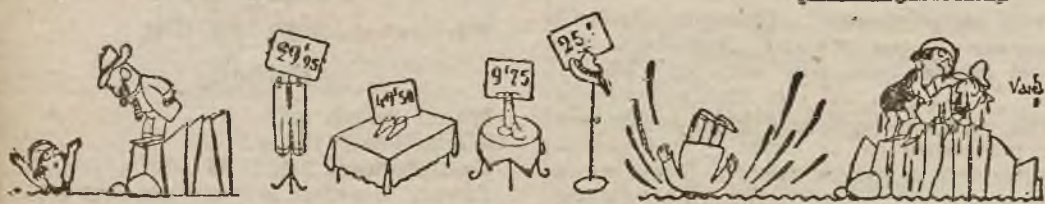
Państwo, jakkolwiek uznaje ważność tych wszystkich względów, to jednak dla braku funduszy w obecnym okresie sanacji Skarbu nie jest w możności przystąpić do budowy. Jediną więc drogą, któraby umożliwiła Państwu realizację szybką powyższego projektu jest zapewnienie mu na ten cel funduszy przy pomocy ogółu społeczeństwa przez zakupienie w odpowiedniej ilości obligacji 10 proc. pożyczki kolejowej.

W tym celu postanowił Lwowski Komitet propagandy połączenia kolejowego Lwowa z Łuckiem zwrócić się z gorącą odezwą do Obywateli, a to zarówno zainteresowanych osobiście w tej budowie, jak i tych którym zależy na podtrzymaniu metropolii Lwowa, stolicy i serca polskości na południowo-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej o jak najszybsze subskrybowanie 10 proc. pożyczki kolejowej.

Nabywcy tej pożyczki stanowiącej obojętny interes Państwa jak i nabywającego, spełnią nie tylko swój obowiązek patriotyczny lecz ponadto zapewnią sobie wszelkie korzyści płynące z dobrej lokaty kapitału, bez jakiejkolwiek ryzyka, a ponadto przyczynią się do podniesienia ogólnego dobrobytu i poprawy warunków ekonomicznych.

Reprezentacja miasta Lwowa przeznaczyła na ten cel 150.000 złotych. Niechaj ten krok Lwowa znajdzie oddźwięk we wszystkich miastach i miasteczkach zainteresowanych i szerokich masach ich mieszkańców tak, by wśród subskrybentów nikogo nie zabrakło, zwłaszcza, że pożyczka ta tak łatwo dostępną jest szerokiemu ogółowi, gdyż nabywać ją można w odcinkach obligacyjnych po 10, 25 i 100 złotych, zaś pożądana suma na pokrycie kosztów odbudowy nie będzie potrzebną odrazu lecz w miarę postępu robót.

Pan Zygmunt, Wyhawca.



- I. Z głębin fal doleciał do uszu pana Zygmunta okropny krzyk. Spojrzał i zobaczył niewiastę...
- II. Wtedy pan Zygmunt pomyślał o swoich nowych spodniach... czystych bucikach... jedwabnej krawatce i filcowym kapeluszu...
- III. Ale przemogła w nim rycerskość i rzu-

cił się do wody na ratunek nieszczęśliwej niewieście...

- IV. Pan Zygmunt nie umiał pływać, więc wydczyła go na brzeg niewiasta i rzekła: — Nie tonęłam, kochany panie, tylko rak chwycił mnie pod wodą za łydkę.

(„Le Petit Pasisien“).

Ze względu na koniecznie potrzebny pospiech, celem zamieszczenia projektu odbudowy tej kolei jeszcze w budżecie na rok 1925 uprasza gorąco podpisany Komitet, apelując tak do uczuć partytycznych współobywateli, jak i zrozumienia własnego interesu o zgłaszając nie jawnajliczniej deklaracji na tę pożyczkę na ręce Przewodniczącego Józefa Neumana, Prezydenta m. Lwowa.

Imieniem Komitetu:

Józef Neumann, przewodniczący. — Stanisław hr. Badeni. — Inż. Karol Barwicz. — dr. Marian Biziewicz. — Wiktor Chajes. — Władysław Cirin. — Bolesław Lewicki. — Gen. Dywizji Małczewski. — Kazimierz Maksymowicz. — Bernard Potoniecki. — Dr. Jan Rucker. — Tadeusz Rybicki. — Jan Sudhoff. — Wincenty Tournelle. — Sen. Maksymilian Thullie.

Ostatni list T. Micińskiego.

Ocalało u mnie z grabieży wojenej kilka listów Tadeusza Micińskiego. W ostatnim jego do mnie liście znajduje się wiersz precudny, pełen gorczy i zwątpienia, pisany jakby w przecuciu wypadków, które istotnie Boga w sercu przekreśliły.

Wierszem tym dzielę się poniżej z czytelnikami Wieku Nowego:

W ciemne wąwozy
zwsia się lód —
Nie ufaj w cud
i nie ogromniej,
Człowieku!
Nie chodź nad głębiami grozy!
Ze jesteś Bogiem — duszo —
zapomnij!

M. J. Wielopolska

Kilka anegdot z życia króla hiszpańskiego.

(K.). Król hiszpański Alfons XIII., jest człowiekiem o bardzo żywym temperamencie, okazało się to niejednokrotnie już w jego dziecinnych latach, ile razy których z nauczycieli lub wychowawców udzielił u surowej nagany z powodu spłatanej igła krzyczał z całych

sił: „Niech żyje republika!” I później umiał on żyć w zgodzie z republikanami. Gdy pewnego razu robotnicy w Barcelonie powitali go ironicznym okrzykiem: „Niech żyje Salmeron!” (należący już dziś przywódca hiszpańskich republikanów), młody król ku przerażeniu swego orszaku i policji powstał w swym powozie i ku niemiłemu zdumieniu republikkańsko usposobionej ludności salutując, zawołał: „Tak jest, niech żyje Salmeron!” —

Pewnego razu jeden z ministrów przedłożył królowi do podpisania dekret, którym jeden z ambitych polityków miał zostać mianowany dożywotnim senatorem i przemawiając za mianowaniem go rzekł: „Jeżeliby wasza królewska mość odmówił podpisania tego dekretu, to ów człowiek ze zmartwienia, umarłby!”

Alfons wziął szybko pióro w rękę, podpisał dekret, ale na rogu dopisał: „Ułaskawiony przez króla: kara śmierci zostaje mu zmniejszona na dożywotnie ciężkie roboty w senacie”. Ze król jest dość gwałtowny w swych decyzjach, okazał to również wówczas, gdy królowa angielska Wiktoria chciała go koniecznym ożenić z księżniczką Wiktoryją Patrycją, córką jej trzeciego syna, księcia Connaught. Alfons rzekł wówczas: „Najpierw muszę ją zobaczyć!” a gdy ujrzał księżniczkę prze sobą, zawołał ze zwykłą swą żywiością: „Nigdy!” Jeszcze podczas tego przyjęcia rozpoczęła się jednak kłótnia między nią a Eną Battenberg, którą też w krótkim czasie poślubił. (Z innej strony epizod ten przedstawia odmienne, podobno nie król miał odrzucić rękę pięknej Patrycji, ale księżniczka króla). —

Znanem jest zamiłowanie Alfonsa do sportu, szczególną gorliwość okazuje w sporcie samochodowym. Podobno jednak w tym wypadku odgrywa rolę nie tylko zamiłowanie do samego sportu, ale i skłonności do szukania przygód. Hiszpański lud utrzymuje też, że król przez swoje szalone jazdy samochodem z Seville do San Sebastian nie tylko pokonuje wszystkie rekordy, ale przeciętnie na każde 50 kilometrów, „lamie” jakieś serdusko niewieście..

W poszukiwaniu skarbu, ukrytego w ruinach twierdzy w Indjach.

(b) „Matin” donosi z Kalkuty, że ludność obszaru Mandla w Indjach angielskich jest ogromnie zaciekawiona poszukiwaniami, jakie przeprowadza jakiś Europejczyk przy pomocy 40 Hindusów nad brzegiem rzeki Narbudda. Szuka on mianowicie skarbu ukrytego w ruinach twierdzy, a mającego zawierać olbrzymią ilość srebra i złota. Dotychczas poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W poniedziałek 25 bm. o godz. 7.30 „Oblęd” (gość. występ Sosnowskiego).

We wtorek 26 bm. o godz. 7.30 „Oblęd” (gość. występ Sosnowskiego).

Teatr Mały zamknięty z powodu odnawiania widowni.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Z Politechniki Lwowskiej. Kandydaci na pierwszy rok studiów na wydziałach: mechanicznym, chemicznym, rolniczo-lasowym i ogólnym mają wnieść podania o przyjęcie osobiste w dnach 11, 12 i 13 września w odpowiednich dziekanatach. Kandydaci na pierwszy rok studiów wydziałów komunikacyjnego i architektonicznego wnoszą te podania w czasie od 22. do 30. września. Do podania adresowanego do Rady Wydziału należy dołączyć: a) curriculum vitae, b) metrykę chrztu (urodzenia) w oryginale, c) świadectwo dojrzałości (w oryginale) ośmno kształcącej szkoły średniej państwowej lub posiadającej prawo publiczności, d) wypełnioną kartę wpisową dla użytku kwestury, f) trzy nie naklejone fotografie podpisane imieniem i nazwiskiem, dalej ewentualnie: g) dokumenty wojskowe, h) świadectwo moralności przy przerwie w naukach jednego roku lub więcej, i) świadectwo odejścia z innej wyższej uczelni, j) świadectwa z praktyki. Egzaminy kwalifikacyjne na wydziałach: mechanicznym, chemicznym, rolniczo-lasowym i ogólnym odbędą się dla kandydatów pierwszego roku w czasie od 15—18 września. Dla kandydatów wydziału architektonicznego — z końcem września. Kandydaci na wydział komunikacyjny nie składają egzaminu.

Egzaminy obejmują następujące przedmioty: geometria wykreslna i szkicowanie na wydziale architektonicznym, geometria wykreslna, matematyka i szkicowanie na wydziale mechanicznym, fizyka i szkicowanie na wydziale chemicznym, matematyka i fizyka na wydziale rolniczo-lasowym, matematyka na wydziale ogólnym. — grupa matematyczna, fizyka na wydziale ogólnym, grupa fizyczna i chemiczna, geometria wykreslna na wydziale ogólnym, grupa geometrii wykreslniej. Wpisy na wszystkie lata studiów, wszystkich wydziałów od 22—30. września. Przy wpisie należy przedłożyć wypełniony indeks. —

Z powodu braku miejsca ilość przyjmowanych wolnych słuchaczy (bez matury) będzie bardzo ograniczona.

Wpisy do Miejskiej Szkoły przedmystowej dla czeladników, pracujących w metalu i drzewie —

odbywać się będą w dniach od 27. sierpnia do 2. września (w dni powszednie) od g. 5. wieczór, w szkole im. A. Mickiewicza, ul. Rutowskiego, parter. Wpisy na środki naukowe 10 zł. — Nauka rozpocznie się 3. września br. Dyrekcja.

(K) Sejmny bociant. Na łąkach, ścierniskach i łąkach zbierają się już od kilku dni sejmny bociant. Sędziwe i młode „buzki” gwarem napelniając powietrze, naradzają się, to wznoszą się w przestworza i zataczają kręgi na polach, to znów opadają i głośnym klekotem zwołują się na zbiórke, bo czas już odlecieć w cieplejsze kraje. Chłód jesieni i srogość zimy szybkimi krokami zbliżają się do nas. To znak nieomylny.

(K) Wczorajsza nocna oblawa polic., przeprowadzona na terenie III. Komisariatu, przytrzymała Samuela Grefa, karanego ostatnio 15-letnim więzieniem i mającego zakazany pobyt we Lwowie. Ponadto ujęto Józefa Szoldre.

(K) Bezpłatny dodatek do chleba. Do redakcji naszej przyniesiono „okazowy” bochenek chleba, w którym tkwił potężny karakon, na szczęcie już nieszkodliwy, bo nieboszczyk. — Upiekl się w piecu piekarza Schrimera przy ul. Sadownickiej, a sklep Mazureczaka przy ul. Gipsowej obdarował nim konkurenta, naturalnie za zwrotem należności za chleb.

Piekarnia „Polonia” Tomasza Jaworczyka — przy ul. Łyczakowskiej 56, dodaje znów oryginalne szpiki do chleba, którą znalazła Janina Węglowska zarn. przy ul. Marka 1. 8. Chleb kupiono w sklepie M. Kalahura przy ul. Zybkiewicza 1. 35.

(K) Trup pieska w stanie kompletnego rozkładu leży na ścieżce łąki u wylotu ul. Lwowej.

skich dzieci. Sterczące w górę nogi czworonożnego zdają się wzywać pomocy na tych, których obowiązkiem jest zagrzebanie padliny. Możeby VI. Komisariat zajął się tą sprawą.

„Trzej muszkietierowie” (kinoteatr „Apollo”) zobrazowanie słynnej powieści Aleksandra Dumasa jest dziełem francuskiej wytwórni Pathe w Paryżu. Trzeba przyznać, że film wykonano z niezwykłą starannością. Zdjęcia jasne, czyste, wykonane przeważnie na tle wspaniałych krajobrazów francuskich i starych zamków. Typy trzech muszkietierów i d'Artagnana znakomicie trafione i uplastycznione. Pierwsza seria obfituje w przepysznie oddane awantury i pojedynki muszkietierów i kończy się wyprawą d'Artagnana do Londynu po wisiorki królowej Anglii. Film godny jest widzenia i szerokiego rozpowszechnienia, zwłaszcza wśród młodzieży. (b).

WPISY

do pr. w. GIMNAZJUM ŻEŃSK. I MĘSK. Z PEK-NEMI PRAWAMI GIMN. PAŃSTW. Dr. A. K. RP-FUCHSOWEJ we Lwowie ul. Krasińskich 18a, odbędą się 28, 29 i 30 sierpnia od 10-12. Egzaminy wstępne 1 września, poprawcze 2 września. Nauka rozpocznie się 4 września przed południem w oddział. żeńsk. i męsk. Wpisz do KOEDU-ACYJREJ SZKOŁY POWSZECHNEJ w tych samych dniach i godzinach. 2822

W ZAKŁADZIE NAUKOWYM
J. S. Goldblatt-Kamerling
Lwów, Sakramentek 16 28 9
odbędą się wpisy do dodatków do gazety do gimnazjum żeńskiego i męskiego w dniach 28, 29, 30. sierpnia 1924, od godz. 10-12-tej.

WISŁA—OLSZA 5:0 (3:0).

Match o mistrzostwo kl. A.

WARSZAWA.

Warszawianka—AZS. 5:0 (3:0).

POZNAŃ.

Warta—Polonia 8:1.

Warta—Pogoń 10:0.

Unia—Poznań 2:0.

Zawody powyższe o mistrzostwo kl. A.

ŁÓDŹ.

LKS—LTSG. 3:2 (2:1) o mistrzostwo klasy A.

RADOM.

WKS. (Warszawa)—Czarni radomscy 1:0 (0:0) o mistrzostwo okręgu warszawskiego.

(rs) Mecz drużyn reprezentacyjnych Polska—Węgry odbędzie się — jak donieśliśmy już — 31. bm. w Budapeszcie. Polską jedenastkę do tych ciężkich zawodów, które mają zrehabilitować nas po klęsce na Olimpiadzie, zestawiono już definitywnie. Brak w drużynie polskiej graczy Cracovii i Polonii warszawskiej. Skład jest następujący: Górlitz (IFC. Katowice); Markiewicz (Wisła), Karaś (LKS.); Hanke (Pogoń), Kuchar (Pogoń), Społda (Warta); Adamek (Wisła), Staliński (Warta), Reyman (Wisła), dr. Garbień (Pogoń) i Śledź (LKS). Zatem 3 graczy z Pogoni, 3 z Wisły, 2 z Warty, 2 z LKS. i 1 z Katowic. — Rezerwowi: Wiśniewski (Wisła), Olcarczyk (Pogoń), Batsch (Pogoń), Słonecki (Pogoń), Gieras (Wisła), Przybysz (Warta). Sędzia p. Schmieger z Wiednia.

(rs) Wyniki zagraniczne. MTK. (mistrz Węgier)—Kassai AC. 7:0 (0:0).

Mistrzostwo Rumunii zdobył po raz 3-ci Kulizsi (Temesvar) wygrywając mecz z Nagyvarader AC. 4:1.

LEKKA ATLETYKA.

(rs) Wyniki zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgowe na boisku Pogoni w dn. 23. i 24. bm.:

Bieg na 100 m.: 1) Langer (Czarni) 11.8; 2) Filasiewicz (AZS). Start. 9.

Bieg na 400 m.: 1) Prugar (Pogoń) 58.9; 2) Skalski (Pogoń). Start. 10.

Skok w wyż: 1) W. Kuchar (Pogoń) 172.5 m.; 2) Naróg (Pogoń); 3) Prugar (Pogoń). Start. 8.

Skok w dal: 1) Naróg (Pogoń) 5.92 m.; 2) Filasiewicz (AZS). Start. 8.

Rzut oszczepem: 1) Grankowski (Lechia) 38.15 m.; 2) Sulik (Pogoń); 3) Rzepka (AZS). Start. 4.

Rzut kulą: 1) Białkowski (Pogoń) 9.98; 2) Grankowski (Lechia).

Zawody w dniu wczorajszym dały następujące wyniki:

Bieg na 200 m. po 2 przedbiegach: 1) Langer (Cz.) 24.7 sek.; 2) Prugar (Pog.); 3) Skalski (Pog.). Start. 12.

Bieg 110 m. z płotkami: 1) Prugar (Pog.) 20.05 sek.; 2) Naróg (Pog). Start. 2.

Bieg na 800 m.: 1) Postępski (Cz.) 2.10; 2) Starnulewicz (Lechia). Start. 3.

Bieg na 5000 m.: 1) Dorożil (Pog.) 20.30.01 s. Startowało 3.

Bieg na 1500 m.: 1) Sawaryn (Pog.) 4.46.8; 2) Starnulewicz 4.47.6; 3) Postępski. Start. 6.

Skok o tyczce: 1) Rzepka (AZS) 3 m.; 2) Chor. Stryla 2.76 m. Start. 3.

Rzut dyskiem: 1) Białkowski (Pog.) 32.44 m. 2) Stryla. Startowało 4.

O organizacji zawodów umieścimy w jutrzejszym numerze kilka uwag, które może odczytają panów stojących na czele Zw. lekkoatletycznego we Lwowie.

Wyniki zawodów sportów. z niedzieli.

CZARNI — LECHJA 2:0 (0:0).

Wczorajsze zawody powyższych drużyn o mistrzostwo kl. „A”, były o tyle interesujące iż miały wykazać stałą nadspodziewaną formę Lechii, która wbrew kalkulacjom tabolaryjnym rozpoczęła rozgrywki pod nadzorem pomyślnymi nadziejami pokonując Polonię i Revere. Pochód ten zda niepowstrzymany, przerwali wczoraj Czarni ponosi swego dawnego prestige.

Aczkolwiek widoczne były jeszcze nieraz pewne niedomagania, mimo to widać stały postęp. Czarni zaczynają atakować i uzyskują róg. Lomota ich skrzydeł pozwala im nieraz zadowolnić swoją przewagę w sytuacjach podbramkowych. Czarni chwytają z miejsca inicjatywę i z wielką szybkością nacierają. W 28 min. Chmielewski w zamieszaniu strzela główką, lecz przelot. W 31 min. wolny do Lechii bije silnie Karaś, lecz Rększyński przytomnie odbija na róg niewyżyskany przez Czarnych. W 36 min. Chmielewski nie wyszukuje pewnej pozycji bramkowej. W 38 min. róg dla Czarnych niewykorzystany. Jeszcze kilka niezbyt niebezpiecznych momentów pod bramką Czarnych, który wyjaśnia świetny Hawling i sędzia odgwiżdża pierwszą połowę.

Po pauzie Czarni nacierają i w 17 min. Chmielewski ładnie się wydziera prowadzi pod samą bramkę staulowany strzela, mimo to w s'a tkę, lecz równocześnie z gwizdem sędziego — który dyktuje karny ładnie wyszukany. Przy tym stanie Lechia podnieszona, zaczyna napierać szczególnie wypadami, lecz Kmiecński i Hawling stanowią żelazną zapórę. W 28 min. Czarni uzyskują róg w zamieszaniu pod bramką otrzymuje piłkę Kopeć R., który uzyskuje pięknym strzałem drugą bramkę. 2:0 dla Czarnych. Lechia za wszelką cenę pragnie uzyskać honorowego gola, lecz bezskutecznie. Sędza odgwiżdża zawody a Czarni schodzą z boiska z zasłużonym zwycięstwem. Rogów 4:4.

Z wyróżniali się z Lechii Lewy po-

mocnik i lewy łącznik. Z Czarnych wyróżnić należy obronę, szczególnie Hawlinga, który obecnie z Olcarczykiem tworzy najlepszą parę obrońców we Lwowie. Pomoc grała bez zarzutu z Kopcem II. na środku.

Sędziował p. Schorr z przemyskiej Polonii poprawnie. Publiczności około 2 tys.

POLONIA—POGOŃ 2:1 (0:0).

Zawody o mistrzostwo kl. A okręgu lwowskiego przyniosły klęskę mistrzowi Polski. Z początku gry zaznacza się przewaga Hasmoniei, która często atakuje, jednakże obrona Rewery likwiduje wszelkie niebezpieczeństwo. Rewera się otrzasa, gra z ambicją i nawet zagraża bramce gości. Hasmoniea chce uzyskać punkt i gra nerwowo i nie ładnie.

HASMONEA—REWERA 2:0 (0:0).

Zawody o mistrzostwo kl. A powyższych drużyn odbyły się w sobotę w Stanisławowie. Z początku gry zaznacza się przewaga Hasmoniei, która często atakuje, jednakże obrona Rewery likwiduje wszelkie niebezpieczeństwo. Rewera się otrzasa, gra z ambicją i nawet zagraża bramce gości. Hasmoniea chce uzyskać punkt i gra nerwowo i nie ładnie.

W drugiej połowie Hasmoniea silnie atakuje i Werter w 10 min. głową strzela bramkę. Redler, który miał słaby dzień, bardzo niepewny. W 33 min. udaje się Steuermanowi, który obok Redlera był najsłabszy na boisku, uzyskać bombą drugi punkt dla swoich. Do końca gry, prócz kilku rogów, nie uzyskują obie drużyny żadnego punktu. Gra była dość ciekawa i fair. Rogów 7:7 Z Hasmoniei wyróżnili się Schneider, Birnback I. i II. oraz Gottesdiener. Sędzia p. Boder ze Lwowa dobry.

JUTRZENKA—CRACOVIA 2:1 (1:0).

Kraków 24. sierpnia. Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A dały wynik 2:1 (1:0) dla Jutrzenki. Obie bramki strzelił Krumholz, dla Cracovii Reyman Jan.

Po bajecznie
niskich cenach**OBUEWIE**sprzedaje
firma **REICH, Piękarska 8.**
Przebieg oglądając ceny wystawowe. 2 C4**PLYWANIE.**

Zawody pływackie odbyły się wczoraj staniem AZS. na „Switezi”. Wyniki są następujące:

100 jardów dla panów: 1) Eibel Franciszek (z Wiednia) 1:42,4; 2) Sulik (Pogoń) 1:48; 3) Baranowski (miestow.).

200 jardów na piersiach dla panów: 1) Klimbiewicz AZS. 3:45,7; 2) Nowak Karol AZS. 3:45,9; 3) Sulik (Pogoń).

400 mtr. styl dowolny dla panów: 1) Zeist Franciszek AZS. 7:56,2; 2) Roszko AZS. 8:23,4; 3) Grzechowski St. AZS.

50 jardów panie: 1) Łukasikowa (Pogoń); 2) Raczkówna Marja (AZS).

50 jardów na piersiach dla młodz.: 1) Sulik Wład. 55,2; 2) Bober Wł. 57,2; 3) Pankiewicz M. wszyscy niestowarzyszeni.

4x58 m. sztafeta: AZS. Kessler, Zeist Stanisław, Roszko, Zeist Franciszek 3:44,2.

Nurkowanie: 1) Zeist (AZS) 26,5 s.; 2) Sulik (Pogoń) 25,9 sek.; 3) Grünbaum (Hasmonea) 24 sek.

20 m. o nagrodę za najpiękniejsze pływanie: 1) Kessler AZS; 2) Roszko AZS; 3) Borsuk.

Skoki z trampoliny: 1) Hora Antoni AZS. 25 i pół punktów na 30 możliwych; 2) Sternhell-Strzelecki 19 punkt.; 3) Kamiński 10 punktów. Dwaj ostatni z klubu „Czarnych”.

Płka wodna. Jako ostatni punkt zawodów od był się match piłki wodnej pomiędzy drużynami AZS. i komb. Hasmonei z wynikiem 3:0 dla AZS.

(rs) Węgry—Niemcy 4:1. Takim wynikiem zakończyły się międzynarodowe zawody pływackie, odbyte w Budapeszcie.

ZAPASY ATLETÓW.

(rs) XVIII. dzień turnieju w cyrku Kornackiego we Lwowie przyniósł interesujące wyniki: Po 25 minutach walki kładzie Wołyniec Spevacka (Czechosł.). Czeski szampion nie chce uznać swej klęski i rozpaczliwie protestuje, a nawet zamierzając się karać, pełną wody, puszcza się w pogoń za Wołyńcem. W tych pozakonkursowych zapasach chciał włączyć udział komisarz Strykowski, ale na szczęście pokonany Spevacek uspokoił się. Druga walka: Rolanda (Danja) z Nieznajomym w masce nie dała do 20 min. wyniku. Do turnieju zgłosił się 12-ty zapasnik Goldberg, szampion żydowski.

XIX. dzień turnieju (niedziela) przyniósł bardzo piękną nierozstrzygniętą walkę 20-minutową Wołyńca z Czarną Maską oraz rozstrzygające spotkanie Svatyni (Jugosławia) ze Spevackiem (Czechosłowacja). Zwyciężył Svatynia w 45 minucie. Porządek na widowni wzorowy. Tym, którym nie podoba się głośnie zachowanie się publiczności w czasie walk, podać należy do wiadomości, że na całym świecie publiczność okrzykami bierze żywy udział w rozgrywających się zawodach sportowych. Zwłaszcza na meczach bokserkich w Paryżu i innych miastach na widowni słychać nieustannie okrzyki, brawa i wykrzykniki „o!u”. We Lwowie przed wojną Pałac Sportowy trząsł się od wrzasków i okrzyków publiczności, śledzącej ze zdenerwowaniem przebieg zapasów. Węc wszystko jest w porządku i niema powodu do poskramiania naturalnej emocji widzów.

Bokserki mecz we Lwowie. Wczoraj odbył się w cyrku Kornackiego mecz bokserki o nagrodę 500 zł. między bokserem Mortonem (Szwecja) a atletą Rogenbaumem (Niemcy). Rogenbaum przewyższał przeciwnika siłą uderzeń, które jednak najczęściej szły w próżnię, ponieważ Rog. nie zna wcale techniki boksu w prze-

ciwieństwie do bardzo dobrego boksera Mortona. Zwyciężył Morton w 5-tej rundzie (każda runda trwa 2 minuty).

Z teatru.

„OBLED”, sztuka w 4 aktach Karola Mere. Występ gościnny Józefa Sosnowskiego.

Karol Mere znany jest w Paryżu jako autor, który oświadczył w zupełności techniką sceniczną i jak niegdyś Wiktor Sardou umie stworzyć prawdziwe widowisko teatralne. Nazywają go też drugim „człowiekiem teatru”. W kilkunastu sztukach, które zdobyły sobie wielki sukces i podbiły krytykę paryską, występując dobitnie zasadnicze zalety sztuki dramato-pisarskiej Merego: błyskawiczność akcji, niezawodność w operowaniu dobrze skonstruowanymi sytuacjami i wielka umiejętność nakreślenia wyrazistych charakterów. Stąd wszystkie niemal sztuki Karola Mere, są to sztuki sytuacji i charakterów. Anegdota odgrywa u Merego rolę podręczną. Stąd właśnie sztuki jego nie mają wartości literackiej obok dużych wartości scenicznych. Mere wyznaje sam szczerze, że dążeniem jego jest głównie to, aby zainteresować i przykuć uwagę publiczności. Tak też budowane są jego sztuki: uwaga widza naprężona jest od początku do końca, ciekawość rośnie z aktu na akt, nie załamując się nigdzie, przeciwnie potęgując się jeszcze. Mimo tę zewnętrzność i obliczoną na efekt, sztuki Merego nie są pozbawione prawdy psychologicznej. Mere, biorąc materiał do swych sztuk z życia i fantazji, ale przeważnie z życia, umie kreślić charaktery z dosadną, jaskrawą, szczerą wyrazistością, w konturach ostrych, ale prawdziwych i wiernych.

„Obled” grany przed dwoma laty z ogromnym powodzeniem w „Theatre de Paris”, jest sztuką w zupełności obliczoną na wywołanie efektu i wrażenia. Ku temu dąży konsekwentnie autor od samego początku. Anegdota wzięta jest z życia emigrantów rosyjskich w Paryżu. Młody dyplomata francuski, Henryk de Cassel, poznaje przygodnie na ulicy w Paryżu piękną Rosjankę, z którą nawiązuje stosunek miłosny. Ale nieznajoma nie chce mu wyjawiać swego nazwiska. Dopiero przypadek zdradza mu jej nazwisko, a usłużny przyjaciel dowiaduje się reszty: nieznajoma nazywa się hrabina Natasza Michajłow i jest żoną generała rosyjskiego. Młody Paryżanin i hrabina wraz z okrutnym swoim mężem spotykają się na kolacji w restauracji, gdzie przychodzi do gwałtownej sceny między Henrykiem a generałem. Generał dopatruje się bowiem w Henryku podobieństwa do rosyjskiego porucznika Dymitriewa, zabitego ongiś przez niego, a zarazem przeczuwa, że oboje są kochankami. Po tej gwałtownej scenie Henryk postanawia wydobyć Nataszę z rąk generała, który torturuje ją swoją zazdrością. Natasza kryje się w mieszkaniu przyjaciela Henryka, ale stamtąd zabiera ją generał i wywozi do Nicei. W samotnej willi rozgrywa się ostatni akt dramatu: generał pada z ręki Henryka, zabity przez niego w przypadkowy sposób. Henryk i Natasza są wolni.

Obszerną tę fabułę zamknął Mere w szeregu mocnych sytuacji, targających nieraz nerwami, ale wywołujących zamierzony efekt. Deskonata jest zwłaszcza scena w restauracji, gdzie zazdrość i tajona nienawiść generała wybucha z szaloną siłą, aby opaść nagle jak gwałtowna burza. Nagromadzenie zbyt silnych efektów dramatycznych, pewna jaskrawość i przesada w operowaniu scenami o wielkim napięciu tragicznym, zbliża tę sztukę do melodramatu. Okupują to jed-

nak w zupełności walory sceniczne sztuki, które czynią, że wywiera ona duże wrażenie i zdobywa rzetelny sukces.

Dzięki swej sceniczności i namiętności postawionym rolem sztuka daje szerokie pole do popisu aktorom. Zagrali ją też artyści lwowscy z doskonałym opanowaniem każdego szczegółu, w dobrym tempie, zwłaszcza, że świetna reżyseria p. Sosnowskiego wydobyła z całości maximum dramatycznej ekspresji. Niezrównany w roli hr. Michajłowa był p. Józef Sosnowski, dając prawdziwy koncert artystycznej gry. Sosnowski umie świetnie wniknąć w duszę kreowanej postaci i dać jej plastyczny rysunek psychologiczny. Jego półdziki hr. Michajłow był demonem zazdrości i okrucieństwa, spalającym w żarze ogarniającego go powoli obłędu miłosnego. Szczycem doskonałej gry była scena w akcie drugim, wykonana z maestrią. Idealaną partnerką p. Sosnowskiego była p. Trapszo w roli Nataszy, w której zabłysły wszystkie piękne zalety jej talentu, bardzo dobrym Henrykiem de Cassel był p. Peliński, który z trudnej roli wywiązał się pod każdym względem wzorowo. P. Rygier dowiódł, że każdą rolę można mu powierzyć z spokojnym sercem. Grał gładko, z doskonałym umiarkowaniem. Straszny kozakiem był p. Helski-Kowalski. Reszta zespołu, pp. Zakrzyńska, Ładosiówna i Posiadłowski, grała zupełnie poprawnie. Pięknej grze odpowiadały ładnie zrobione wnętrza dekoracyjne. Artystów oklaskiwano bardzo żywo, p. Sosnowskiemu wręczono po drugim akcie kwiaty za naprawdę cudowną grę.

Kazimierz Bukowski.

Wojna o proletarijat żydowski.

Otrzymałmy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

Powołując się na artykuł p. t. „Wojna o proletarijat żydowski”, w cennym dzienniku WPanów z dnia 22. bm. Nr. 6947, prosimy uprzejmie o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze następującej notatki:

Nie chcemy się wdawać w polemikę z p. Józefem Ornsteinem w sprawie naszego stowarzyszenia, atoli musimy tylko zareagować na rzucone przeciwko nam oszczerstwa.

Stowarzyszenie nasze założyli byli członkowie stowarzyszenia, na którego czele stoi p. Ornstein. Zwracali się kilkakrotnie do p. Samsona Askenazego z prośbą o objęcie kierownictwa stowarzyszenia. Pan Askenazy, wychowany od najmłodszej młodości w duchu polskim, przez całe swe życie działał jako polski patriota, jako Polak wyznania mojżeszowego, i został takim do dnia dzisiejszego, będąc już w podeszłym wieku. Na uczynioną mu propozycję oświadczył p. Askenazy delegacji mającego się założyć nowego stowarzyszenia, że obejmie prezesurę jedynie pod tym warunkiem, jeżeli stowarzyszenie będzie apolityczne. Oświadczył, że jako prezes tego stowarzyszenia będzie zawsze stał na gruncie państwowości polskiej, gdyż był, jest i będzie Polakiem wyznania mojżeszowego. Gdy delegacja, przyjąwszy to do wiadomości, prosiła p. Askenazego o przyjęcie prezesury, tenże przyjął.

Pierwsze Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia odbyło się dnia 17. bm. nie pod egidą sjonistyczną, natomiast po dokonaniu wyboru prezydium i wydziału omawiano sprawy czysto zawodowe. Na walnem zebraniu p. Reben-

SPRAWY GOSPODARCZE

Wzrost środków obiegowych. Według powszechniejszej w ostatnim czasie dość często powtarzanej opinii, ilość środków pieniężnych, znajdujących się obecnie w Polsce w obiegu, jest zbyt mała i nie odpowiada potrzebom życia gospodarczego. Nie przesądając, czy twierdzenie takie jest uzasadnione, pamiętać należy o tem, że ilość środków obiegowych nie może być powiększona w sposób sztuczny i w tempie pośpiesznym, lecz zmiany muszą w tej dziedzinie następować w sposób organiczny, a zatem stopniowy.

Jeżeli przyjrzymy się cyfrom z ostatnich kilku miesięcy, zauważymy też istotnie bardzo poważne powiększenie obiegu pieniężnego. Ogólna wartość marek Polskich, znajdujących się w obiegu, wynosiła (po przeliczeniu na złote): w końcu października 1923 r. około 75 milionów złotych; w końcu listopada 1923 r. około 78 milj. zł.; w końcu grudnia 1923 r. około 102 milj. zł.; w końcu stycznia 1924 r. około 165 milj. zł.; w końcu lutego 1924 r. około 293 milj. zł.; w końcu marca 1924 r. około 331 milj. zł.; w końcu kwietnia około 317 milj. złotych.

Tak więc w ciągu pierwszych 4 miesięcy sta bilizacji obieg pieniężny wzrósł przeszło 3-krotnie. Po powstaniu Banku Polskiego rozwój idzie w tym samym kierunku, gdyż ogólna ilość

wszystkich środków obiegowych (tj. biletów Banku Polskiego, marek polskich, biletów zdawkowych oraz bilonu metalowego) wynosiła: w końcu maja około 440 milionów złotych; w końcu czerwca około 489 milj. zł.; w końcu lipca 531 milj. zł.

A zatem przez pierwsze 3 miesiące istnienia Banku Polskiego ilość środków obiegowych wzrosła więcej niż o 200 milj. zł. Procentowy wzrost w poszczególnych miesiącach wynosi: w maju 21 proc.; w czerwcu 14 proc.; w lipcu 13 proc.

Cyfrы te świadczą wyraźnie o tem, że w obiegu jest coraz więcej środków pieniężnych, mimo, że tętno życia gospodarczego w ostatnich miesiącach było słabsze.

Dane niniejsze mają dla faktycznej oceny stosunków daleko większe znaczenie, niż zestawienia porównawcze ilości pieniężnych z innemi państwami. Warunki w poszczególnych krajach (poziom i chwilowa konjunktura życia gospodarczego, szybkość obiegu pieniężnego, ilość jednostek pracujących w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców danego kraju) przedstawiają się tak różnorodnie, iż wyciąganie wniosków z cyfr, obliczanych na niejednorodnych podstawach, doprowadza zawsze do mylnych wyników.

saft postawił wniosek, który został jednogłośnie przyjęty, że stowarzyszenie ma na celu jedynie obronę zawodowych interesów członków, że niema żadnej styczności ani z partją sjonistyczną ani też z żadną inną partją polityczną, że jest całkiem apolityczne, i że staraniem wydziału będzie czuwać nad tem, by do stowarzyszenia nie wkradały się żadne czynniki polityczne.

Wybrany prezesem p. Salomon Askenazy oświadczył, że zawsze będzie jego najsilniejszym staraniem, aby powyższy wniosek w czyn wprowadzić.

Na tem kończymy niniejszy artykuł, oświadczając, że uważamy wszelką dalszą polemikę za zbyteczną.

We Lwowie, dnia 23. sierpnia 1924. r.

Za Stowarzyszenie:

Zast. przewod.: W. Ticker.

Samobójstwo w więziennej celi.

Młodociane przestępczynie. — Lepsza śmierć niż takie życie. — Zamach samobójczy. — Jedną tylko odratowano. — Ofiara. — Podwójna moralność.

(?) W więzieniu śledczym sądu karnego w Wiedniu, siedziały w jednej celi od pięciu tygodni dziewiętnastoletnia Maria Nussbeck i Józefa Baltauf, licząca lat 20. Maria Nussbeck pochodziła z uczciwej rodziny mieszczańskiej która się jej wyrzekła, odkąd ta poszła na bezdroża. Maria Nussbeck bowiem mimo swego młodocianego wieku dwa razy już zdążyła zostać matką. Józefa Baltauf zajęta była w fabryce trykotaży. Obie były dziewczętami lekkich obyczajów. W więzieniu zaprzyjaźniły

się z sobą i postanowiły skończyć z życiem. Maria Nussbeck zdołała wykraść flaszkę lysołu, kiedy przeprowadzano w celach dezynfekcję i trucizną tą podzieliła się z towarzyszką. Władze więzienne dowiedziały się dość rychło o zamachu i przystąpiono do przepłukania żołądków.

Maria Nussbeck broniła się rozpaczliwie, nie chcąc aby przywrócono ją życiu. Umarła też w parę godzin później. Józefę Baltauf zdołano uratować i dziewczyna ta bardzo chętnie przyjęła pomoc lekarską. Wróci ona do nowego życia, jakie prowadzi, wyzyskiwana i poniewierana dalej, aż stanie się jako łachman nikomu na nic nie zdalny. Tamta ofiara podwójnej moralności skończyła swe rachunki z życiem, była subtelniejszą od tej biednej zarobniczki i z determinacją wybrała śmierć, broniąc się przed dalszym życiem w warunkach, które ją upadlały.

Ta tragedia dwóch młodych dziewcząt nie jest odosobnionym jakimś wypadkiem. Wypadki takie powtarzają się w każdym dużym mieście dzień w dzień. Społeczeństwo przechodzi nad tem do porządku dziennego. A warto się przecież zastanowić, czemu tak się dzieje, że piętnem hańby i więzieniu karana bywa kobieta jeśli „upada” i „spodłi” się. A „upadły” i „spodłony” mężczyzna może dalej pracować zawodowo, a nawet założyć ognisko domowe.

Sowieckie humoreski.

W państwie Związku Republik Sowieckich od pewnego czasu panuje moda nadawania noworodkom imion, których trudnoby szukać w jakimkolwiek bądź przestarzałym kalendarzu „burżuazyjnym”. Na tem tle dochodzi często do humorystycznych wypadków. Nie tak dawno „Izwiestia” zamieściły, na przykład depezę z Żytomierza takiej treści:

„Urodzony z Krasnoarmiejska tow. Kulewa --

syn, został ochrzczony rewolucyjnie, przyciemniano mu imię Res, co znaczy: „Rewolucja — Elektrofikacja — Socjalizm”. Res... wcale nieźle imię dla przyszłego komunisty. Dawniej podobnie dźwięczną nazwę dawano ulubieńcom ze świata czworonogów, ale były to czasy panowania zdrowego sensu, obalonego szczęśliwie przez zgodny wysiłek zsovietyzowanego proletariatu.

W nowym porządku rzeczy, gdy chodzi o wybór imienia dla dziecka, rodzice miewają jednak kłopoty bez porównania większe, niżli wówczas, gdy nie było na świecie „chrztów rewolucyjnych”. Oto znany pisarz rosyjski Al. Amfiteatrow opowiada w „Ru'u” wychodzącym w Berlinie o pewnym zdarzeniu w Petersburgu, opierając się na liście prywatnym.

Pewni małżonkowie — komuniści (dobrana przynajmniej para) zachwyceni którąś z mów Zinowiewa, przyrzekli nazwać Zinowiewem, spodziewanego potomka, o czym zawiadomili dyktatora Leningradu i mieli zaszczyt uzyskać zgodę i „najwyższe podziękowanie”.

Ale na szczęście los zgłotował im niespodziankę. Przyszły na świat bliźnięta: dwóch chłopaków. Zadanie niełada. Przyrzeczenie musi być dotrzymane, ale dwóch Zinowiewów w rodzinie? czy nie zawiele? Jeżeli jednego tylko uznać Zinowiewem, czy drugi brat nie będzie uważał się za pokrzywdzonego?

Jeżeli zaś jednego z bliźniąt nazwać, przypuścimy Bucharinem lub Radkiem, to kto wie, czy Zinowiew nie będzie z tego niezadowolony. Zinowiew to przecież słońce na sowieckim niebie.

Jednakże mąż — komuniści nie stracił głowy i znalazł wyjście. Zinowiew nazywa się Apfelbaum, więc jednego z synów nazwał Apfelem a drugiego Baumem.

Apfel plus Baum stanowią wszak razem całego Zinowiewa.

Humor zagraniczny.



U fryzjera.

— Może trochę pudru?
(„The Passing Show”, Londyn.)

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skóry i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elev kliniki wiedejskiej
i berlińskiej, powrócił.
Ord. 10-12 i 2-5, Kraszewskiego 3. 22846

Specjalista chorób dzieci
Dr. Maksymilian ROLLER
leczenie lampą kwarcową i szczepienie w godzinach
od 2-4. Lwów, KAŻMIERZOWSKA 35. Telef. 19-94
2600

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARTZ b. Sekund. szpit. powsz. pow.
wrócił i ord. Lwów, Słowackiego 8, naprzeciw gł. poczty. Leczenie płam,
brodawek, włosów elektrolizą lampą kwarc. 23051

AGENTÓW

odwiedzających stale Kółka Rolnicze,
Składowe i Obszary Dworskie w Kon-
gresówce i Łanepolsce poszukują
FABRYKA ŁOPAT I PODKÓW
„KRES” BIAŁA (ad Białko)

Na 4 RATY

dostarcza 2797
pp. Urzędnikom, Oficerom, Pracow-
nikom państw, P. T. Nauczycielom itp.

najlepszy węgiel górnolaski
z kopalni Kuty Krakowskiej i Skarbołowej
o zawartości 7390 kalorii
po cenie 47 zł. 50
za 1. tonnę z dostawą przed dom
protokółowana firma

„TEPEHA”

SRA z ogr. odp.
Biuro techniczno-przemysł. - handlowe
Lwów, Nowy Świat 8.
Zamówienia prosimy uskutecznić
od godz. 8-13 i od 15-19.

Kawłarnia, Warszawa
poszukuje od 1. września 23098
KAPELI SALONOWEJ.

Szkoda słów!

Powiem Wam do uszka
Złoto, srebro, zegarki
kupujcie u Buszka
firma solidna katolicka
Lwów Nr. 6 Akademicka
Tam też brylantów na kwarty
dostaniesz,
A masz co sprzedać, przerobić,
naprawić, to także tam zanieś. 22548

SENZACJA!!!

Stare kapelusze filcowe wymieniam na nowe
najświeższych kreacji we wszelkich modnych
kolorach za dopłatą 2697

tylko 8 zł.

przyjmuje też do przerabiania po cenach najniższ.
Fabryka kapeluszy ROSENA
Lwów, ul. STRZELECHA 3.



PRZEDSTAWICIEL:
HENRYK J. SEMPPMANN SYN.
Lwów, Lindego 6. Telef. 1249.

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE.

KOŁDRY - MATERACE

Poduszki pierzane — Pierzyny — Sienniki — Wkład-
y do łóżek — Prześcieradła gotowe — Poszewki,
Koce — Kapy pikowe — Piłtina — Ręczniki — Na-
sypy — Drelichy — Kłoty — Satyny itp. sprzedaje
po cenach bardzo niskich 22631

Fabryka pościeli i bielizny
Mleko-Pie-
trustewski
LWÓW — KORALNICKA 6.

Pilki nożne zagraniczne i dętki otrzymała firma
Föbus Rosenman, Lwów, Bernstein 16,
i sprzedaje po cenach fabrycznych. Odprzedającym
i klubom opust. Zlecenia z prowincji odwrotnie. 22383



Wózki dziecięce
od Złotych 28.—
poleca fabryka 23118
„Fabrol”
Lwów, ul. Jagiellońska 24.

KAMIENICA

narożnikowa w LESZNIE Ks. Pzkańskie
przy głównej ulicy, 3-łtowa, parter, sutery-
ny wraz z domem parterowym (ficzny) razem
32 ubikacje, duże podwórze i wjazd. Dla ku-
pującego wolne 5-cio pokojowe mieszkanie no-
we odrestaurowane oraz 8 ubikacji handlow.
nadających się na każde przedsiębiorstwo lub
biura zaraz wprost od właściciela do sprzeda-
nia na dogodnych warunkach za 35.000 złot.,
wpłaty potrzeba 20.000 złotych, reszta za rok
w dogodnych ratach. — Zgłoszenia tylko po-
ważnych reflektantów z potrzebną gotówką —
skierować pod „Kamienica-leszno” do Ad.
„Witku Nowego”. — Pośrednictwo pożądane.

UWAGA! 15. VIII. UWAGA!
została otwarta po gruntownym odnowieniu
Kawłarnia i Hotel „ELITE”
przy ulicy Legionów 27 i. p.
codziennie koncert MUZYKI SALONOWEJ
Doberowe trunki. Wykwintna kuchnia.
Lokal otwarty do 3-ciej półn. 22815

„Tajemnica Harry Millera”

powieść HARALDA JOHNSONA
w wydaniu BIBLIOTEKI POWIEŚCI
„WIEKU NOWEGO”

do nabycia w Administracji, Lwów,
ulica Sokola 1. 4 9091

po cenie 1 złp.
Porto polecone 35 groszy. — Wysyłka za
zaliczką nie uskuteczniamy.

Gospodarstwo

rolne miejskie 125 morgów, w tem 16 morgów łąk
do rycy owakośnych, przy mieście łącząc 20.000
mieszkańców w Ks. Pzkańskim, 2 godziny koleją
od Poznania, gdzie istnieją wszelkie wyższe szkoły,
oraz średnie fachowe, 10 minut od rynku położone,
a składające się z wszelkich budynków gospodar-
czych murowanych, oprócz stodoły drewnianej dom
mieszkalny: 5 pokoi, 2 kuchnie, łazienka, telefon.
Ziemia pszenno-boraczana tuż przy gospodarstwie
położona. Inwentarz żywy: 15 sztuk bydła rogatego,
5 koni, 35 świń, drób etc., inwentarz martwy
nadkompletny, pełne żniwa tegoroczne z powodu
zmiany stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż za
cenę 70.000 złotych — przy dogodnych warunkach
spłaty. Potrzebna gotówka 35.000 złotych reszta za
1 1/2 roku w dogodnych ratach. Zgłoszenia tylko po-
ważnych reflektantów z potrzebną gotówką: pod
„Okazyjne kupno” do Adm. „Wiek Nowego”. —
Pośrednictwo pożądane. 2861



ELEKTRYCZNE SWIECZNIKI

LAMPY STOŁOWE, BIUROWE,
jakoteż elektr. kucharki, ma-
szynki do gotowania kawy,
herbaty i t. p. pierwszorzędnej ja-
kości, poleca po najtańszych
cenach firma 2 117

JAKÓB KAHANE I SYN
Lwów, Kopernika 2.
Skład wszelkich przyborów elektr.
Młyńskie maszyny, kamienie, motory, turbiny,
transmisje, pasy, gazę, ce-
ment, papę, prasy ze składu poleca „PILOT”. —
Lwów, Batorego 4. 22136

SZCZOTKI

WSZELKIEGO RODZAJU
NAJLEPSZEJ JAKOŚCI
POLECA NAJTANIEJ

LUDWIK HOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3.
TELEFON 669. 2816

P. T.
FRYZJERZY
KRAWCY
SZEWCY
RZEŹNICY
INTRYLIGATORZY

ostrzą
swoje
narzędzia
w specjalnym
zakładzie
szlifierskim

Leonarda Wankego
przy ulicy Krakowskiej 16.

TARGI LIPSKIE

Targ ogólny połączony z Targiem
Technicznym i Budowlanym
od 31. sierpnia
do 6. września 1924.
Karty legitymacyjne z uprawnieniem
do zniżek wizowych i kolejowych
wydaje z grzeczności Kancelarja
główna ALEKSANDRA LEWICKIEGO,
Lwów, plac Marjacki 10, II. p. 2821

„TAJEMNICA OPACTWA“

POWIEŚĆ

Hugh Coleman Davidson

w wydaniu „Biblioteki Powieści
„Wieku Nowego“ do nabycia w
Administracji Lwów ul. Sokoła 4
po cenie

1 złp.

Porto polecone 35 groszy. — Wysyłka
za załączką nie skuteczniamy.

WOLNE POSADY.

SLUŻACA do wszystkiego potrzebna zaraz: Topolińska —
Kopernika 1: 22977

CHŁOPIEC do posług biurowych poszukiwany: Zgłoszenia
osobiste wraz z świadectwami „Polska Sosa“ Lwów:
ulica Waiowa 11 A 22975

MODNIARKI samodzielnie i podręczne zostaną przyjęte na
stałe: Gruss, Rynek 18: 22800

POSZUKUJE ZDOLNEGO CZELADNIKA SZEWSKIEGO NA
MĘSKĄ I DAMSKĄ ROBOTĘ; PEŁACA SOLIDNA:
SIENKIEWICZ II, W BRZEŻANACH; ZYGMUNTOWSKA 26: 2733

POSZUKUJEMY na wieś: a) bardzo biele pisząca ma-
szynistka, pożądana stenografka; b) urzędnika biurowego
do Zakładów Fabrycznych; Zgłoszenia z opisami swa-
deców, które nie zostaną zwrócone i podaniem wku do
Zarządu Dóbr Komarówka Koło Baczacza: 2798

PRAKTYKANIA do nauki mechaniki przyjmie Beaulieu
Bakorogo 9: 2297J

POTRZEBNA młoda dziewczyna do sprzątania — dobrze
polecona: Zgłoszenia: Ossolińskich 10, piętro II: drzwi
na prawo: 22831:

ZARZĄD DÓBR KOMARÓWKA OBOK CHODOROWA PO-
SZUKUJE POMOCNIKA GOSPODARZEGO KAWALERA
OBEZNAJĘTEGO Z POJEDYŃCZĄ RACHUNKOWOŚCIĄ
GOSPODARCZĄ. 23026

STARSZY pomocnik handlowy dobry ekspedjent z branży
galanterijnej oraz starszy praktykant potrzebni zaraz. —
Zgłoszenia do Administracji: Wykon pod POMOCNIK HAN-
DLOWY. 23014

KOBIETĘ STARSZĄ rzetelną nie mającą przytulku; po-
szukującą zaraz do dwójki osób; Pracy nima żadnej;
opócz kuchni; oraz lekkiej pielęgnacji chorej; Zgłoszenia
SŁAWICKI — SIANKI KOLEJ. 2826

KOWALI fejbursz i felibanker zdolni pozowcy znajdą za-
jęcie w fabryce powozów M. Byszczyn; Lwów, Pa-
czyńska 9: 2305J

PANNA do magazynu papieru Stanisława Abia Legionów 11
otrzyma posadę: 2305J

MONTER RUTYNOWANY DO MOTORU DIESLA POSZU-
KIANY — ZGŁOSZENIA POD „NATYCHMIAS“ DO
ADMINISTRACJI WIEKU NOWEGO; 23054

SLUŻACA z dobrą świadectwami umiejscą gotować i
prasać potrzebna od 1: września; Zgłoszenie: Ulica
Ossolińskich 10, piętro II: drzwi na prawo: 22832:

BONE młoda dochodząca do dwójki dzieci poszukuje: —
Wynagane świadectwa: Zgłaszać od 25 go sierpnia od
3-5. Sykstuska 4, dr Skrawaczewski: 23113:

POSZUKUJE się robotnic fabrycznych: Zgłaszać się z na-
perami w fabryce żarówek Lwowskich Dzieci 25: 23116

AKWIZYTORA zawodowego przyjmie firma Bernard Panzer
Lwów, Kopernika 17: 23120

SAMODZIELNY (a) korespondent (bka) polsko-niemiecki (a)
ze znajomością stenografii ewentualnie buchalterii p-
szący (a) na maszynę dla natychmiastowego wyjazdu
potrzebny (a); Oferty z zaopiniowaniem warunków pod M:
B: WRZESIEŃ do Adm: Wiek: 2863

WIEKSZE Towarzystwo gospod: dostaw przyjmie intel:
pana lub pani (kalkul:) z odpowiednim udziałem go-
dówk ewent: zabez hipoteczne do obicia korzystnego
stanowiska i udziału w zyskach: Zgłoszenia pod „Two
Gospod—Dostaw“ 44 Adm: Wiek: 2844:

CHŁOPAKA starszego do posług biurowych — poszukuje
„Gobros“ Ska drzewna, ulica Słowackiego 3: 23100:

SLUŻACA do wszystkiego młoda z dobrą świadectwami
do dwójki osób poszukiwana: Ulica Dąbrowskiego 1 —
drzwi 9, od 3-6: 22736

MASZYNISTĘ z małą rodziną poszukuje do motoru Desla:
Zgłoszenia: Adlersberg, Lwów Żółkiewska 151: 23104

DOZORCĘ bezdzietnego poszukuje się od 1: września: —
Zgłoszenia: Leliewca 3, I: piętro, między 12-3 godz:
popołudniu: 23084:

WDOWA w średnim wieku umiejąca gotować, natychmiast
zostanie przyjęta: Potockiego 102 u dozorcy: 23082:

POSZUKUJE dziewcząt wyżej lat 15 do pracowni pudełek
Asnyka 15: 23078:

POSZUKUJE podrecona dziewczynka do nauki: — Ulica
Sw: Amy 17: 23077:

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie ślusarna Procko —
Terecka 10, boczna Kleparowski: 23066

POTRZEBNA dochodząca z gotowaniem — Jagiellońska 2:
Magazyn M6d: 23064

ROZMAITE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Wilhelma Ehrenkranza
Lwów, Bernsteina 6. 2737
po ferjach ponownie otwarty.

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyskrecją — niezamoż-
nym ustępstwo: Lwowskich Dzieci 7 (Polska) 22938

RUTYNOWANA fryzjerka, wykształcona w pierwszorzędnym
salonach jak Pesta we Wiedniu — wróciła z zagranicy
z wykonaniem czynności w zakresie fryzjerstwa, odoło-
wania włosów, manicure, masażu twarzy: Bliska wia-
domość: Braunstein, Boimów 18: 22791

OKULARY, Lornetki najtaniej u firmy SCHALL I EICHLER
Lwów pl. MARJACKI 7 pod kawiarnią de la Paix WEŁ-
SCIE PRZECZ RAMY: 2619

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyskrecją — niezamoż-
nym ustępstwo: WAŁOWA 27, parter: 21923

AKUSZERKA Skuła przyjmie zamówienia i udziela po-
rad pod dyskrecją: Gródecka 49, I: p: 22704

OBIADY SPOŻADZANE NA MASŁE WYDAJE W ABO-
NAMENCIE RESTAURACJA SKULSKIEGO, SAPIEHY 31:
22683

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmie, udziela porad pod
dyskrecją: S. G Leona Sapiehy 85, 22906

MASZYNĘ do pisania pożyczka A Kolesza, Sykstuska 10,
22884

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie zamówienia; udziela
porad pod dyskrecją: SOBIESKIEGO 30, parter: 21924

AKUSZERKA samotna przyjmie zamówienia; udziela porad
pod dyskrecją: Józefia 3 parter R. D. 22049

AKUSZERKA Lufkowska z Warszawy przyjmie zamówienia
udziela porad pod dyskrecją: Ulica Asnyka 9: 21542

POSZUKUJE katolickiej koncesji modzbarskiej do wy-
dzierżawienia i samodzielnej marszanki: Kłopotka 30:
schody 2, J piętro, drzwi 19: 23106

DO PRZEDSIĘBIORSTWA handlowego we Lwowie przed-
stawiaćco wartość w towarach porad 10:000 dolarów
poszukiwany spółk czynny z odpowiednim kapitałem:
Zgłoszenia pod ALUMINIUM do biura ogłoszeń Brücka:
Kościuszki 2: 23102

ARJUR Smutny, stroliciel fortepianów, Chmielewska 5:
telefon 15-98, przyjmie strojenia i reparacje: 23094

Kuchnia restauracyjna

zostanie zaraz oddan samodzielnemu kucha-
rzowi. Zgłoszenia: Stecher, Gródecka 52.
2315

PARYŻANKA modystka przerabia i przyjmie zamówienia
na wykwintne kapelusze: od 5-7, Kraszowskiego 11 —
II: piętro: 23090

MALZENSTWO wzięcie na własne kilkudniowe dz ecto:
Zgłoszenia pod KILKUDNIOWE do Adm: Wiek: 23088:

AKUSZERKA samotna przyjmie zamówienia — udziela
porad pod dyskrecją: JÓZEFA 3, parter, B: D: 23071

PRZYJME bieżące do naprawy: Zyblikiewicza 18: Wia-
domość u dozorcy: 23076

MŁODA przystojna artystka poszukuje osoby — która by
lei pożyczyla 200-300 złb: na procent na uzupełnienie
wyszkolenia: Zwrot za 3 miesiące: Łaskawe zgło-
szenia pod „Artystka“ do Adm: Wiek: 23079:

ARIKUSZ trafialny oddam w zastęstwo w drugą datel-
nicę: Listowne zgłoszenia pod TRAFIKA do Adm: 23085

MIESZKANIA I SKŁEPI

2 LUB 1 pokój z kuchnią poszukuje wprost od wła-
ściciela domu: Okolica obłotowa: Czynsz według umo-
wy: Zgłoszenia pod LUDWIK do Adm: Wiek: 22855

MALZENSTWO bezpłatnie poszukuje 1 pokój z kuchnią
w śródmieściu: Sviusz, Kopernika 12: 22959

PIANINO pierwszorzednej mark wypożycze: udzieli kon-
wersacji francuskiej ewentualnie doplate za pokój ume-
blowany lub nie: Zgłoszenia do Adm: Wiek: DLA PAN: 22947:

POSZUKUJE 1 dużego lub 2 mniejszych pokoi na pra-
cownię tkacką: Zgłoszenia z poaniem warunków lo
Adm: Wiek: pod „KALNIA: 22969

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem: Zgłoszenia pod
„Solidny“ do Adm: Wiek: 22944

5-7 POKOI z kuchnią komfort w centrum poszukujemy do
wynajęcia; SCHALL I EICHLER Lwów pl. MARJACKI
I, 7: 2618

ZARAZ odnajme elegancki pokój solidnemu zamożnemu
panu; W Administracji POTOCKIEGO: 23043

POSZUKUJE mieszkania z 2 pokojami lub więcej z kuchnią
za wysokim wynagrodzeniem; Zgłoszenia pisemne do
Administracji: Wiek: Nowego pod PAULA, 23039

2 POKOJE i kuchnię poszukuje bezdzietne małżeństwo
wprost od gospodarza; Czynsz za rok z góry ewentual-
nie dopłata, Zgłoszenia do Wiek: pod S. B. 23029

ODSTĄPIĆ dwa pokoje i kuchnię elegancko urządzone w
śródmieściu, Zgłoszenia do Administracji: Wiek: Nowego
pod „8,000 ZL.“ 23013

DO odstąpienia zaraz sklep z koncesją i mieszkaniem przy
pryncypalnej ulicy, Wiadomość „Dorotum“ Rzeszów,
2823

ZAMIENIĆ pokój z kuchnią i przedpokojem w śródmieściu
na 3 pokoje z kuchnią z komfortem za dopłatą wedle
umowy; Pośrednictwo wykluczone; — Zgłoszenia pod
J. S. do Administracji: Wiek: Nowego; 23057

MŁODY urzędnik prywatny poszukuje mieszkania zlecho-
nego z 1 lub 2 pokojami umeblowanymi z utrzymaniem lub
bez: Zgłoszenia do Administracji pod URZĘDNIK 701; 23044

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z kuchnią od gospodarza za
przejęciem czynszem lub odstępnem: Pod CZYN SZ
do Adm: Wiek: 22945

ZA WYPOŻYCZENIE 500 złb: na dwa miesiące — dam
za procent mieszkanie i obiad przez dwa miesiące: —
Adresować: J: S: K: Wiek: Nowy: 22946

POSZUKUJE 3 lub 2 pokoi; kuchnia, komfort — okolica
Listopada; trzydniowy czynsz lub odstępnem bez pośredni-
ctwa: Wiadomość: Cuper, Listopada 4, drzwi 7: 22843

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem umeblowany lub
nie: Zgłoszenia pod „Bardzo solidny“ do Adm: Wiek: 23122:

INTELIGENTNA rodzina żydowska przyjmie dwie kształ-
cące się panienki, na wikt i mieszkanie: — Wiadomość
z grzeczności: Wolken, Gródecka 50: 2818:

SZUKAMY lokalu przy ul. Kazimierzowski 1 ewentualnie poczetek Orłowski na magazyn komercyjny damski i męski; Zgłoszenie: pod „Dziennik“ do Adm: Wiek Nowy: 23121.

WYNAJME zaraz mieszkanie z dwu morgowym jarzyno-
wym i owocowym ogrodem i budynkami gospodarskimi
w Jazowie Nowym Stacji w mieście: Wiadomość:
Kuzonia Telecka, Jazów Nowy p. Szkło: 2837

PRZYJME na czas szkolny 2 studentki lub studentów: —
Janońska 12, Michalczyk: 23060.

UKONCZONA konsekwentystka (fortepian) — wadziła
biegle językiem francuskim i niemieckim — poszukuje
kafę za lekcje: Zgłoszenia pod KAT do Adm: Wiek
Nowy: 23083.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z utrzymaniem przy
zwykłych rodzinie dla dwóch uczniów lub uczennic
gimnazjalnych: Wiadomość: Kurkowa 9. II: piętro —
na prawo: 23086.

PRZYJME dwóch studentów (tek) z niższych klas na
mieszkanie z wykazem (częściowo w prowiantach) z lep-
szymi warunkami obywatelskimi: Wiadomość pod DOBRA
GIEŁKA do Adm: Wiek: 23101.

POSZUKUJE mieszkanie za usługę: Zgłoszenia do Adm:
Wiek pod SZLACHETNA: 23103.

SKLEP przy trakcie z wystawą jasn. duży, 2 nabkacie
piwnic, odstąpienie karków: Zgłoszenia: Młocznia
Lyczakowska 74: 23112.

POSZUKIWANE mieszkanie przy pokojów z komfortem:
Zgłoszenia pod WEDLE UMOWY do Adm: 23092.

PRZYJME panienkę z obywatelskiego domu: Pokój z ca-
łym utrzymaniem: Fortepian w domu: Kucharskiego
M. II: p. drzwi 4: 23089.

1. POKÓJ z kuchnią lub jedno mieszkanie poszukuje —
wprost od właściciela domu: Okolica obywatelska: Czynsz
według umowy: Zgłoszenia do Adm: Wiek pod 1: D:
23088.

SOLIDNA osoba. Polka — wynajmie zaraz pokój ume-
blowany ewentualnie z wykazem, może z wdową: Dzi-
wna 4: Pod GOŁOWKA Adm: Wiek: 23070.

PRZYJME jedno lub dwa dzieci z dobrego domu: —
Okolica starania ewentualnie lekcje, fortepian: Do Adm:
Wiek pod SIEMEN: 23074.

ZAMIEJNE pokój kawalerski blisko Politechniki z wygo-
dami na podłogę w pobliżu uniwersytetu albo woje-
wództwa: Zgłoszenia pod SPOKOJ do Wiek: 23081.

POSADKI SZUKAJĄ

MŁOŻYZNA 35 lat samotna, wykształcenie 4 kl. gim. z
ukończoną buchalterią poszukuje jakiegokolwiek zajęcia:
Oferty Wiek Nowy pod W: 23022.

RZADCA lat 35 samotny z ukończoną buchalterią poszu-
kuje posady: Oferty Wiek Nowy pod K: 23021.

PANNA znająca buchalterię, korespondencję, stenografię
maszyną — poszukuje odpowiedniej posady:
Zgłoszenia listowne do Wiek pod B: K: 23123.

DZIEWCZYŃKI wjeżdża dam do narkci szycia na umówio-
nych warunkach: Maria Gawrońska — Polonica:
Zadwórze: 23024.

PANNA z praktyką biurową pisząca biegle na maszynie —
poszukuje odpowiedniej posady: Łaskawe zgłoszenia pod
BIEGAŁA do Adm: Wiek: 23040.

MŁODY bezdzietny dozorca poszukuje posady do wili lub
do kamienicy średniej: Zgłoszenia: ulica św. Zofii 14:
u p. Małuckiego: 23062.

ENERGICZNA osoba poszukuje posady do zarządu u ka-
wałera lub wdowca — może także zająć się dziećmi:
Zgłoszenia pod „L. B.“ do Adm Wiek do okazaniem
kwalifikacji: 23067.

MAŁEŃSTWA

Z BRAKU znajomości chce poznać w celu miar: meż-
czyźni dobrego charakteru, nakłonić do zmięczenia od
lat 25 do 35: rzecz traktuje na serio: fotografia wy-
mazana: zwrot nad słowem honoru: Do Adm: Wiek
pod ZNAJOMOŚĆ: 23067.

IGUDIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe wydane
przez P. K: U: Lwów na nazwisko Izaak Feldman:
23053.

PRZYBLAKANA SUCZKA (ZOLTA Z BIAŁEM) JEST DO
ODEBRANIA: SZPIJYKICH 5: 23061.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K: U:
Lwów: Joachim Beiber: 23050.

WYCHODZAC w Wiek z Sanatorium Czerwonego Krzyża
zgubiam żółta skórzana torebkę z pieniędzmi, zegarkiem
i kluczami: Rzeźbiarz znalazca zechce łaskawie zwrócić
tamto pociągając Marii: 23063.

SKRADZIONO mi książeczkę wojskową na nazwisko
Lichter Solomon: 23073.

NAUKA

ZBIOROWY kurs artystycznych klimów i batków —
otwieramy z dniem 1: września: Zgłoszenia codziennie:
E: Korytkowa, ulica Lyczakowska 1: 3. II: p: 22970.

Przez Minist. W. R. i O. P. Konces. KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO KURKOWA 38 — przyjmują WPISY

na kursy handlowe: 1 r. cz i 6 mies. Kurs specjal-
nych działów księgowości (t. zw. bankowy), steno-
grafia, ilość miejsc ograniczona. Podręczniki z bi-
blioteki szkolnej. 2620
Godz. dla stron 10-12-cy i 5-7-cy

DO POPRAWEK z matematyki i geometrii: wykresnej —
przygotowanie naucz. gimn: Polockiego 1: 47 parter na
lewo od 3 do 4 i pół godz.: 22824

PRZEZ Ministerstwo W. R. i O. P. koncesjonowane
Kursy Handlowe Jakóba Hirschsprung, ul. Lyczakowska
34, przyjmują wpisy na kursy handlowe roczne i pół-
roczne, oddziały żeńskie i męskie dla młodzieży, — dla
dorosłych oraz abiturjentów od 3 do 6-tych: Stenografia
i pisanie na maszynach: Kursy przedpołudniowe, popo-
łudniowe i wieczorne: 22706

WPISY

do szkółki froebowskiej i 4-ech klas ludowych
w szkole HELENY MAHOWIECKIEJ,
Na Bajkach 27 (16 Listopada) od 28-go
sierpnia, między 10-12 i 4-6. 22863

UDZIELAM nadal lekcji gry na skrzypcach po przysię-
gach cenach: Kapelmistrz Neumann Batorego 24 f. p. —
Zgłoszenia od 1-3: 23042

STUDENTKA filologii z IV: roku poszukuje lekcji: Zgło-
szenia: Ulica Jabłonowskich 1: 8. parter: 22966

Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Kursy Handlowe jedno- i półroczne oraz
Kone. kursy języków obc., stenografii i statystyki
Instytutu Naukowego
„Ecole Reforme“
Pańska 14 Lwów Pańska 14
przyjmują wpisy na rok szkolny 1924/5 codziennie
od g. 4-7 popoł.

Szczegóły zreorganizowanego systemu nauki w
Prospekcie szkoły — do otrzymania na miejscu, —
wzgl. za otrzymaniem znaczka pocztowego. 23022

KOEDUKACYJNA 4-ro klasowa szkoła powszechna z pra-
wem publicznym: M. R. Goldfarb: przy ulicy
Dobrzeńskiej 9, przyjmują wpisy od 25: h: m: do kl:
I II III i IV między godz.: 10-12 i 4-5 popoł.: 23031

POSZUKUJE nauczyciela dla chłopca z 4 kl: gimn: na
prowinie: Bliższa wiadomość: Lwów, Romanowicza 18
parter: 23075

Państwowa Szkoła Przemysłowa w Lwo-
wie. — WPISY do szkół zawodowych (rzemiosło-
wych), t. j. na ślusarstwo artystyczne, ślusarstwo
budowlane, stolarstwo, malarstwo dekorac. i rzeźbę
dekorac. odbędą się w dniach od 26-30 sierpnia:
w godz. od 9. do 12. 2855 Dyrekcja.

UDZIELAM lekcji francuskiego i konwersacji po zł: za
godzinę: Zostać można od 10-12 rano i od 6-8 wiecz:
Szczepanowicza Nr: 29: 23081

RUMYNOWANA nauczycielka udziela lekcji gry na forte-
pianie metodą Leszczyńskiego: Krasickich 15. I: p: 23097

POSZUKUJE się na tydzień studenta z 5-6 klasy na
wyjazd obok Lwowa w celu przemyślenia materii
z łaciny z 2 kl: gimn: do poprawki: Pod ARGON do
Adm: Wiek: 23095.

RUMYNOWANA nauczycielka francuskiego (Sorbonne) —
muzykę poszukuje dom: place: Doskonała referencja:
Adm: Wiek pod M: P: 23091

KONCESJONOWANA
SZKOŁA MUZYCZNA
MARII ŁAZOWSKIEJ
ul. Sapieży 1. 15. II. p. 2803
przyjmuje zgłoszenia od 10-18.

KUPNO I SPRZEDAŻ

NATTANIEJ

koldry, materace poduszki, bielizna pościelowa, dy-
wany, dekoracje, materje meblowe poleca Kaz. Ski-
biński, Lwów, Kopernika 4, naprzeciw Szkołowa.
2846

ZURNALE kamelusowe francuskie, niemieckie Biuro dzien-
ników Sokolowskiego — Jagiellońska 7: 22838

MEBLE nowe, używane oraz antyki — poleca stolarnia
w podwórzu. Kollataja 5: 22546

PASY BRZUSZNE rąprkowe, mackowe, suspensoria; pre-
zerwatywy; pończochy gumowe na żyłki; opaski men-
struacyjne; pasy rozmaite; hegary, gabki, strzykawki
zapobiegawcze dla p. i d. tylko STANISŁAW BARAN
Lwów, Akademicka 26: 21879

MLYNSKIE kamienie fabryki Theinera w Pilźnie, poleca
Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Hetmańska 24:
22992

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, umeblowana z lustrem
kanapka rozkładana, psucha do sprzedania; Chorażczyzna
29: parter, Marjowski: 22916

ARMATURY do kotłów, maszyn, lokomotyw parowych —
gorzeń, brzdawów i rafinerji: POMPY Worthingtona;
wentyle redukcyjne, gazarki kondensacyjne: RURY ga-
zowe, wodociągowe, kotłowe i łączniki: METALE:
blachy, rury, pręty miedziane i mosiężne: AN-
GIERSKA, kompozycja, szklarki oraz wszelkie inne
ARTYKUŁY techniczne dla wszystkich gałęzi przemysłu
poleca „WENTYL“ Lwów, Gródecka 36. Tel: Nr: 737:
22767

SPRZEDAM tanią parcelę budowlaną na Bogdanówce na
spłacie rajana; Wiadomość ul. Bema 23 parter lewy.
23027

SPRZEDAM zaraz 2 demy ze sklepani, ogrodem kanał-
zacji itp. w Jasle; mieszkanie po kontrakcie i jeden
skł. wojny: Cena 12,900 zł — Wiadomość Doroteum
Rzeszów: 2827

W ZBOSKACH jest na sprzedaż mała realność: dom, sko-
dła, ogród, sad, pole i łąka; Zgłaszać się Władysław Kozłowski
Wagiewicz: 23032

KUPUJE FORTEPIANY, PIANINA; meble, dywany; obrazy
antyki itp. Łaskawe zgłoszenia Rynek 1, 42 firma Mar-
kiewicz: 22980

JADALNIA, sypialnia, saloniki, pokoje do poczekalni —
sprzedaje po cenach zniżonych magazyn mebli ARS —
Hotel Krakowski: 22995

SPRZEDAM maszynę kuśnierską: Obozowa 5. — lewy
parter: 22952

100 000 CEGIEŁ na dworcu kłeparskim korzystając do
sprzedania: Lwowski, Główny dworzec Handla Żelazem i
Metalami, Spr. z: o: o: Batorego 32: 22941

PIANINO krzyżowe, płytka metalowa jakoteż fortepian do
nauki sprzedam; Sykstuska 48 parter lewy: 22837

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie z ładnym tonem —
tanią sprzedam: Chorażczyzna 5. parter w podwórzu:
23111

JADALNIE, sypialnie i pokoje mebli, krajowe i wiedeńskie
sprzeda okazjonalnie Hala Aukcyjna, Lwów, Akademicka 3
I: parter: 2825

DYWANY perskie i smyrczyńskie, obrazy, powłoki ja-
pońska sprzeda okazjonalnie Hala Aukcyjna — Lwów —
Akademicka 3. I: p: 2840

DWA SALONIKI, garnitur klubowy skóra kryta, parawan
jasny sprzeda okazjonalnie Hala Aukcyjna — Lwów —
Akademicka 3. I: p: 2841

BIURKO i szafy antyczne, meble używane sprzedam oka-
zjonalnie Hala Aukcyjna, Lwów, Akademicka 3. I: p: 2842

KO KUPUJE WANNY, balie, banki, szafki u firmy
Czerwinski, Stanisław, Lwów, Akademicka 21. tan. zao-
szczedza 35 procent: Wyroby tylko solidne: Posada na
składzie siła do farbowania i mal: — Dla kupców ceny
hurtowe: Na prośbę za zaliczką: 2877

BIURKO meblowe, biułka ołkowe, meble z kamienia;
okazywalnie sprzedam: Kościuszki 3. drzwi 8:
23105

KUPIE maszynę do szycia perskiejowa używaną, lecz
w dobrym stanie: Zgłoszenia: Firma Antoni Enders —
Rynek 26: 23102

MOTOCYKL „All Right“ 2 3/4 H: P: tanią sprzeda —
Dreifach — Obłazdowa 6: 23039

LATARNIE POWOZOWE tanią sprzedam LUMEN —
plac Marjański 4: 23110

FORTEPIAN krótki krzyżowy marki „Schweigenhuta“
— czysto nowe sprzedam: Lyczakowska 57. drzw. 1:
I: piętro: 23113

FORTEPIAN Schneidra (używany) sprzedam: Ul: Słodowa
Nr: 7. Pracownia stolarska Gorgosza: 23114

KUPIE dom z ogródkiem w cenie do tysiąc dolarów: —
Zgłoszenia do Adm Wiek pod ALBO: 23093

WAŻNE czytelnicy! Wszystkie książki szkolne przybyły
najtaniej kupić można u Izdawa Holza, Skarbowska 5
Każdy kupujący dostanie bezpłatny upominek: 23096

FUTRO dla woźnicy tanią sprzedam: Suchońska 53 —
I/III: 23069

SCIANKA drewniana ozdobiona z drzwiami okazjonalnie sprze-
da: właśc. realności Terckarska 10 (boczna ul. Kupa-
rowskiej): 23065

SAMOCHOŁ cieżarowy 3 tonowy, samochód osobowy na
nowych gumach za 330 dolarów, kilka motocykli: sprzeda
„Cyclear“ Lwów, Jagiellońska 8: 23049

LEP na muchy talerzyki, papier klozetowy paczka 20 gr:
pasy do obuwia, łanotol na szwabę, Opoin na szczyry
poleca najtaniej dla P: T: Kupców Lazarowicz, Kraków
Garbarska 4: 2801

SZCZENIĄKI dwa miesięczne legawcy (nowoty) — do
sprzedania: Wiadomość: Ulica Królewska 3. (Bursal):
23017

